

Dywizjon łodzi podwodnych powrócił z ćwiczebnego rejsu po wodach Morza Północnego

Wczoraj powrócił do portu wojennego na Oksywie dwu łódzie podwodne „Krawiaki” i „Kujawiaki”. Oba okręty wojenne, pod dowództwem komandora porucznika Pietraszkiewicza, po raz pierwszy po wojnie odbyły kilkukilometrowy rejs ćwiczebny po dalekich wodach Morza Północnego. Rejs szkoleniowy odbywał się w ciężkich warunkach hydro- i meteorologicznych przy przeciętnej sile wiatru 5-7 w skali Beauforta. Duże rozkołysanie morza sprawiło, że łódzie ani razu nie zanurzyły się w czasie tego rejsu.

W imieniu dowództwa Marynarki Wojennej komandor porucznik Ludwik Janczyński, oceniając rezultaty wywiązania się przez załogi okrętów podwodnych, powracających z

tak trudnego rejsu, z ćwiczebnymi zadaniami, podkreślił, że osiągnięty one cel z bardzo dobrą oceną.

— Załogi polskich okrętów podwodnych wykazały należyte przygotowanie — powiedział szef sztabu — dając dowód swojej sprawności fachowej we wale niebezpiecznych warunkach.

Komandor porucznik Jan Czyszyński zaznaczył, że obecne wyniki nie mogą spowodować spoczęcia na laurach i zobowiązuje marynarzy polskich do dalszego doskonalenia się w wyszkoleniu bojowym. Mówca, kończąc swoje krótkie przemówienie do marynarzy, przekazał pozdrowienia dla załóg łodzi podwodnych od wiceministra obrony narodowej gen. Borzowski i poprosił dowódcę dywizjonu komandora porucznika Pietraszkiewicza o przedstawienie do nagród najbardziej wyróżniających się w czasie ćwiczeń marynarzy.

Po części oficjalnej nastąpiły serdeczne powitania między po wracającymi z ćwiczeń brygadami marynarzy z „Kujawia-” i „Krawiaka” a kolegami z Koszar. Dopiero od tych ostatnich marynarze z obu łodzi podwodnych dowiedzieli się o humorystycznej hucie, jaką rozpętały gazety zachodnio-europejskie w związku z prze-

• Dokończenie na str. 2.

Delegacja Wybrzeża na uroczystości 20 rocznicy strajków chłopskich

Komisja Porozumienia w sprawie Strajków Politycznych w Gdańsku ustaliła w dniu wczorajszym skład 15-osobowej delegacji. Delegacja ta uda się do Krakowa na centralne uroczystości związane z 20 rocznicą największego w dziejach polskiego ruchu ludowego — strajku chłopskiego. Na liście delegatów znaleźli się m. in.: Antoni Urbaniaś z Suchomi- na — organizator straj- ków chłopskich w pow. tarnobrzeskim, Andrzej Buda — uczestnik straj- ku na rzeczowszczyźnie, Włodzimierz Percha — organizator strajku w pow. hrubieszowskim, Adam Banaś — członek spółdzielni produkcyjnej Lechnowy w pow. malborskim, również uczest- nik strajku, Wojciech Kiełsiński ze wsi Wędkowy pow. Tczew, Józef Mik z Łukocina w pow. tczew- skim.

Przedłużenie ważności dowodów osobistych

WARSZAWA (PAP). — Z końcem roku 1955 w zasa- dzie zakończono wydawanie dowodów osobistych. Jak wiadomo dowody osobiste wydawane były z 5-letnim okresem ważności. W związku z tym, że termin ważno- ści niektórych dowodów koń- czy się już w bieżącym ro- ku minister spraw wewnętrz- nych wydał zarządzenie, na mocy którego wszystkie te dowody, których ważność u- pływa nie później, niż 3 grudnia 1959 r., zostają au- tomatycznie przedłużone na dalszych 5 lat.

Należy dodać, że zarządze- nie nie dotyczy tymczasowo- ści wydanych osobom poni- żej 18 lat oraz osobom o nie ustalonej tożsamości i oby- wactwie.

Premier Mongoli odwiedzi Polskę

PEKIN (PAP). — Jak po- daje agencja Nowych Chin, mongolska delegacja rządo- wa z premierem MRL Ceden- balem na czele opuściła w dniu 13 bm. stolicę Mongo- lskiej Republiki Ludowej uda- jąc się do krajów Europy wschodniej.

Delegacja odwiedzi Nie- miecką Republikę Demokra- tyczną, Albanie, Jugosławie, Bułgarię, Rumunię, Węgry, Czechosłowację i Polskę.

Dziennik Bałtycki

ROK XII, NR 193 (4089)

Czwartek, 15 sierpnia 1957 r.

Cena 50 gr

Wspólne oświadczenie ZSRR — NRD

BERLIN (PAP). 13 sierpnia ogłoszono w Berlinie wspólne oświadczenie o rozmowach między dele- gacją partyjno - rządową Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich a delegacją Niemieckiej So- cjalistycznej Partii Jedności i rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Oświadczenie to poda- jemy poniżej we fragmentach:

Przeprowadzone rozmowy potwierdziły ponownie cał- kowitą jedność poglądów obu stron na sytuację mię- dzynarodową, a w szczegól- ności sytuację w Europie.

Obie strony oświadczyły, że podstawę ich polityki zagranicznej stanowi walka o utrwalenie pokoju w Eu- ropie i na całym świecie, o dalsze umocnienie jedno- ści krajów socjalistycznych, kon- sekwentne realizowanie za- sad pokoju i współpracy mię- dzynarodowej. Oświadczenie państw o różnych systemach społecznych.

Przedstawiciele obu kra- jów są przekonani, że każ- dy krok na drodze do ogra- niczenia zbrojeń ma obec- nie decydujące znaczenie dla poprawy sytuacji mię- dzynarodowej i utrwalenia pokoju na całym świecie. W związku z tym oceniali oni walkę o powszechną reduk- cję zbrojeń i o całkowity zakaz broni atomowej i wo-

zenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do zawarcia porozumień z innymi państwami położo- nymi w basenie Morza Bał- tyckiego w celu współpracy krajów nadbałtyckich i wspólnego rozwiązywania wspólnych problemów.

Do złagodzenia napięcia w Europie w poważnym stop- niu przyczyniłyby się takie kroki, jak wycofanie wszyst- kich obcych wojsk z krajów europejskich i zawarcie układu o nieagresji między krajami wchodzącymi w skład bloku atlantyckiego i obronnego systemu Układu Warszawskiego.

Na wniosek delegacji NRD podczas rozmów rozpatrz- no szczegółowo kwestię nie- miecką.

Strona niemiecka przed- stawiła radzieckiej delegacji partyjno - rządowej propo- zycję Niemieckiej Republiki Demokratycznej, dotyczące dróg przywrócenia jedno- ci niemieckiej.

Wskazano, że obecnie wa- runki w Niemczech real- nie sprzyjają osiągnięciu tego celu jest utworzenie konfederacji nie- mieckiej na podstawie porozu- mienia NRD i NRF w naj- ważniejszych pałających za- gadnieniach życia całego na- rodu niemieckiego, a doty- czących zapewnienia poko- ju i niezawisłości Niemiec oraz usunięcia niebezpie- czeństwa wojny atomowej.

Delegacja radziecka o- świadczyła, że Związek Ra- dziecki gotów jest wzes- tronić popierać zbliżenie i osiągnięcie porozumienia między NRD i NRF, mając- zwaśzając na względzie, iż Związek Radziecki jest je- dynym spośród wielkich mocarstw, które utrzymuje sto- sunki dyplomatyczne z obu państwami niemieckimi.

Obie strony potwierdziły swój zgodny pogląd, iż głów- ną przeszkodą na drodze do

Podpisanie uzupełnienia do polsko - amerykańskiej umowy gospodarczej

WASZYNGTON (PAP). W dniu 14 sierpnia br. podpi- sane zostało w Waszyngto- nie uzupełnienie do umowy o sprzedaży Polsce produk- tów rolnych, przewidziane w polsko - amerykańskich porozumieniach gospodarc- zych z 7 czerwca br.

W myśl uzupełnienia do umowy Polska uzyskała moż- ność zakupu w USA za wa-

lutę polską produktów roln- nych na ogólną sumę — wraz z kosztami transportu — 46.100 tys. dolarów (400 tys. ton pszenicy wartości 25.600 tys. dol., 24.400 ton bawełny wartości 17.100 tys. dol., koszty transportu — 3.400 tys. dol.).

Uzupełnienie do umowy podpisali: ze strony polskiej ambasador PRL w Waszyng- tonie Romuald Spasowski, ze strony amerykańskiej pod- sekretarz do spraw gospo- darczych w Departamencie Stanu Thorsten V. Kalijar- vi.

• • •
Jak wiadomo, w wyniku ro- kowań, które zakończyły się w czerwcu br., uzgodniono mię- dzy stroną polską a amerykań- ską wysokość kredytowych zaku- pów oraz zakupów za walutę polską produktów rolnych i in- nych towarów w Stanach Zjed- noczonych.

Podpisane 7 czerwca br. po- rozumienie dotyczyło udziele- nia Polsce przez Export - Im- port Bank kredytów w wyso- kości 30 milionów dolarów na zakup produktów rolnych i u- rządzeń górniczych oraz na o- płatę kosztów transportu.

Ponadto uzgodniono wówczas między obu stronami, że Po- lska będzie mogła zakupić pro- dukty rolne za walutę polską na sumę sięgającą 65 milionów dolarów. Z uwagi na to, że jednak, że strona amerykańska ze- względu na ustawowe nie mo- gła się zobowiązać w umowie do natychmiastowego umożli- wienia Polsce zakupów obej- mujących całą sumę, tj. 65 mi- lionów dolarów, podpisano 7 czerwca br. umowę opiewającą na sumę 13,9 miliona dolarów, odkładając podpisanie uzupe- łniającej umowy na 46,1 mi- liona dolarów, do czasu wejścia w życie ustawy, która zezwala- łaby amerykańskiemu na dalszą sprzedaż nadwyżek roln- nych. Obecnie po wejściu w życie wymienionej ustawy sta- ło się możliwe podpisanie uzu- pełniającego porozumienia.

Sytuacja w Omanie

LONDYN (PAP). — Jak donosi agencja Reutersa, re- zydent polityczny Wielkiej Brytanii w Bahrein, Bern- ard Burrows, oświadczył, że „powstanie w Omanie w zasadzie wygasło”. Dodał on, iż bronią się tylko dwie albo- trzy nieduże wsie okrażone przez wojska brytyjskie.

• • •
KAIR (PAP). — Lud Oma- nu będzie nadal stawiał o- pór bombowcom i czołgom Wielkiej Brytanii — oświad- czył rzecznik imama Omanu w komunikacie rozpowsze- chnionym przez radio kairskie. Wrogowie zrobią lepiej, je- żeli nie będą pochopnie li- czyć na kapitulację.

• • •

• • •

• • •

• • •

• • •

Amerykańskie czynniki wojskowe odmawiają komenta- rzy na temat doniesień o pró- bnym losie nowego pocisku ba- listycznego typu „Jupiter”. We- dług tych doniesień, pocisk zo- stał wysłany w ubiegłym pię- cia na Florydę. Po osiągnię- ciu wysokości kilkuset kilome- trów miał on spaść do oceanu w odległości około 1.800 km od wybrzeży Ameryki. Pod koniec lotu odłączył się od pocisku mały cylinder, zawierający list do władz wojskowych, i wyla- dował w pobliżu punktu prze- wrzniętego z góry przez specja- listów.

• • •
12 bm. przybyła do Brisba- ne ekipa lotników brytyjskich, która weźmie udział w nowej próbie bomby wodorowej na Wyspie Bożego Narodzenia.

• • •
Kontrolerzy amerykańscy wykryli w ub. roku na terenie Stanów Zjednoczonych oko- ło 25.000 nielegalnych destylarni napojów alkoholowych. Niele- galna produkcja alkoholu truo- niła się ponad 200 tys. osób.

• • •
Zachodnio - niemiecki bank federalny obniżył w dniu 12 bm. oficjalny kurs franka francuskiego z 1,19 marek za 100 franków do 0,99 marek.

• • •
Bank fiński postanowił za- wiesić notowania franka.

• • •
BUDAPEST (PAP). Agencja MTI donosi 13 bm., że Mihaly Francz Kiss, oskarżony o tor- turowanie i mordowanie setek osób po klęsce rewolucji komu- nistycznej na Węgrzech w ro- ku 1919 i skazany później za- ostatecznie na karę śmierci, zo- stał ostatecznie aresztowany i zwo- zuł skazany na śmierć przez są- d budapesteński i sąd najwyż- szy, a następnie stracony.

Serdeczne pożegnanie Chruszczowa i Mikojana w Berlinie

BERLIN (PAP). Chrusz- czow, Mikojan oraz inni członkowie radzieckiej dele- gacji partyjno - rządowej opuścili 14 bm. rano Ber- lin, udając się w drogę po- wrotną do ZSRR.

Nastroj głębokiej solidar- ności w Związkiem Radzie- kim cechował ostatnie godzi- ny pobytu delegacji w Ber- linie jak i chwile pożegna- nia. Kiedy po przejeździe w odkrytych samochodach głównymi ulicami miasta Chruszczow i Mikojan go- raco pozdrawiani przez lud- ność przybyli na dworzec wschodni w Berlinie, zastali plac przed dworcem wypeł- niony tłumem mieszkańców

Miss Universum chora na grype azjatycką

Ofiara grypy azjatyckiej padła piękna Peruwianka Gladys Zender, „Miss Universum” przebywająca obecnie w Limie. W dniu wczorajszym miała ona gorączkę ok. 39 stopni.



Dowódca dywizjonu
kmdr por. Pietraszkiewicz



Na zdjęciu: okręt podwodny „Kujawiak” do- bi- ja do mola portu wojennego na Oksywie.

W przeliczeniu na każdego mieszkańca

Na mięso wydano 124 zł na alkohol - 147 zł

WARSZAWA (PAP). — Jednym z najpilniejszych za- dań zarówno Ministerstwa Zdrowia, jak i zainteresowa- nych organizacji społecz- nych.

Niezbędne wydaje mi się przede wszystkim organizowa- nie zamkniętych ośrodków le- czenia narkotyków alkoholików. Ośrodki takie można by or- ganizować przy niektórych, po- łożonych z dala od większych osiedli, zakładach pracy. Ko- żysty polegałby w tym wy- padku z jednej strony na za- stosowaniu terapii pracy, z dru- giej zaś — na zarobkach leczonych, którzy przynajmniej w pew- nej części przekazywał ich do- przychód udzielnym rodzinom.

Nie ma w tej chwili w Pol- sce ani jednego zamkniętego zakładu, zaś ilość osób we- wszyskich szpitalach psyc- chiatrycznych z trudnością — zda- je mi się — zaspokoiłaby po- treby w tym zakresie.

Drugą niesłychanie istot- na sprawa — to skierowa- nie liczących kadr, zwa- szcza lekarzy, do poradni przeciwalkoholowych. W Warszawie np. z 11 porad- ni — tylko 6 ma obecnie stałą obsadę. Ważną sprawą byłoby również zwiększenie ilości tych placówek.

Wspólnie deklaracji z 29 lipca br. rządy USA, W. Brytanii, Francji oraz NRF usiłują ponownie uzależnić zaprzestanie wyścigu zbro- jeń od uregulowania proble- mu niemieckiego, którego rozstrzygnięcie same utrud- niają wszelkimi sposobami. Tworząc takie błędne koło rządy NRF i mocarstw za- chodnich dowodzą nacośnie, że nie chcą rozwiązać ani problemu rozbrojenia, ani problemu niemieckiego, lecz myślą przede wszystkim o kontynuowaniu zimnej woj- ny i wyścigu zbrojeń.

Strona radziecka wyrazi- ła całkowitą solidarność ze- wspólnym oświadczeniem NRD i Polskiej Rzeczy- pospolitej Ludowej że Morze Bałtyckie powinno być mo- rzem pokoju i silą in- tereksem pokojowego rozwoju krajów europejskich. Zwią- zek Radziecki popiera da-

Dywizjon łodzi podwodnych

• Dokończenie ze str. 1

plywaniem polskich okrętów podwodnych po Morzu Północnym niedaleko angielskich wód terytorialnych.

Z prawdziwym zdumieniem członkowie załóg obu łodzi podwodnych czytali artykuły z wrocławskich i przez kolegów z ładu numerów dzienników Wybrzeża o przypisywanych im przez gazety angielskie zamiarach reżimowego przesłania o azy w Wielkiej Brytanii.

Przedkajając się przez wązkie wody „Kra-kowiaka” i „Kujawiaka”, chodząc zgięci po komorach raz po raz uderzając głową o wystające urządzenia łodzi podwodnych, na których nie ma mowy o swobodnym wyciągnięciu się w czasie spoczynku na kółkach, mieliśmy możliwość namacalnie i naczynnie przekonać się o trudach załóg okrętów podwodnych w czasie ćwiczeń.

Z mechanizmami „Kra-kowiaka” zapoznał nas oficer WINCENTY SIEMIENIEC. Od niego też uzyskaliśmy garść szczegółów z przebiegu szkoleniowego rejsu. Okrętami polskimi w czasie rejsu za interesował się po raz pierwszy nadzorca kuter duński w Wielkim Belcie, a potem fregata duńska w Katedacie. Od tej pory rejsowi naszych łodzi towarzyszyły także samoloty duńskie, a później amerykańskie. W pobliżu brzegów angielskich, w czasie normalnej nawigacji zbliżyły się i towarzyszyły przez pewien czas dwie korwety angielskie, które przekazały pozdrowienia dla marynarzy polskich i zapytywały, czy nie potrzebna jest im pomoc. Okręty polskie podziękowały za pozdrowienia i odpowiedziały, że pomocy nie potrzebują. Mimo to jeszcze raz korwety wojennej marynarki angielskiej oferowały swą pomoc.

O perfidnych intencjach tych propozycji dowiedzieli się z dziwnym zaskoczeniem polscy okręty wojennej marynarki dopiero po powrocie do kraju.

W.S.

Wspólne oświadczenie ZSRR-NRD

• Dokończenie ze str. 1

bezpieczeństwo swym uczestnikom. Obie strony raz jeszcze stwierdziły, iż zgodnie z sojuszniczymi zobowiązaniami wypływającymi z Układu Warszawskiego, Związek Radziecki i NRD będą wspólnie bronić niezawisłości Niemieckiej Republiki Demokratycznej, nie dopuszczając do naruszenia jej granic i udzielać zdecydowanej pomocy wszelkim próbom zakłócenia pokojowej pracy i targnięcia się na demokratyczne zdobycze mas pracujących NRD.

W toku rozmów delegacji obu krajów rozpatrzone zostały problemy dotyczące dalszego rozwoju i pogłębiania stosunków między ZSRR i NRD w różnych dziedzinach.

Między delegacjami osiągnięte zostało porozumienie, że w najbliższym czasie odbędą się w Berlinie rokowania w sprawie zawarcia między ZSRR i NRD umowy o wzajemnych dostawach towarów na trzyletni okres 1958—1960, która będzie przewidywać dalszy wzrost wzajemnej wymiany handlowej.

Nowym etapem w rozwoju współpracy ekonomicznej jest szeroka kooperacja w dziedzinie budowy maszyn i innych gałęzi przemysłu, nad której realizacją pracują obecnie organa planowania ekonomicznego obu krajów.

Zważywszy, że dla rozwoju przyjaznych stosunków między ZSRR i NRD doniosłe znaczenie mają kontakty w dziedzinie kultury oraz nauki i techniki, obie strony postanowiły podjąć niezbędne kroki dla dalszego rozszerzenia tych kontaktów.

Wymiana poglądów między przedstawicielami KPZR i SED wykazała całkowite wzajemne zrozumienie i jednomyślny stanowisk wobec wszystkich poruszonych zagadnień.

Przedstawiciele KPZR i SED uważają, iż dla umocnienia jednolitości szeregów partyjnych i braterskiej solidarności

partii komunistycznych i robotniczych niezbędne jest prowadzenie nadal nieprzejednanej walki z reżimem oznaczającym kapitulację wobec ideologii wrogów klasy robotniczej. Obie partie będą niezłomie walczyć przeciwko sekcjarstwu, opieszałości i dogmatyzmowi, które prowadzą do oderwania od mas.

KPZR i SED uważają za wspólny święty obowiązek wszystkich partii komunistycznych i robotniczych dalsze umacnianie ich jednolitości i zespolenie na zasadzie marksizmu-leninizmu oraz na zasadach internationalizmu proletariackiego. Obie partie przywiązują duże znaczenie

do wspólnego działania partii komunistycznych i robotniczych, jeśli chodzi o główne problemy międzynarodowego ruchu robotniczego, przy czym szczególnie ważną sprawą jest jednolitość poglądów i działania partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych.

Podczas rozmów przedstawiciele obu partii rozpatrzyli konkretne środki w sprawie dalszej wymiany informacji i doświadczeń w zakresie pracy partyjnej, jak również rozszerzenia kontaktów między masowymi organizacjami ludźmi pracy ZSRR i NRD.

O strajku tramwajarzy w Łodzi

Wczoraj — pisze „Dziennik Łódzki” z 13. VIII. br. — nasze miasto spotkała wielka krzywda — rano nie wyjechały tramwaje, tramwajarzy przystąpiło do strajku. Piszemy o krzywdzie, gdyż komunikacja w 700-tygodniowym mieście jest jak powietrze potrzebne człowiekowi do życia. Gdy komunikacji nagłe zabraknie, centralny nerw życia wielkiego skupiska ludzkiego zostaje sparaliżowany.

Omawiając następnie strajk tramwajarzy, jakie przyniosły przez dezorganizację pracy łódzkie zakłady przemysłowe, do których wskupek przerywania komunikacji miejskiej nie mogło zdążyć na czas setki tysięcy robotników — „Dziennik” relacjonuje przebieg zdarzeń.

Po całonocnym strajku tramwajarzy, które odbyło się z niedzieli na poniedziałek w godzinach porannych, można stwierdzić następujące fakty: Ze podjęto decyzję o odbyciu ogólnego zebrania w dniu 11 bm. — mimo, że duża część posłałów została już poprzednio załatwiona (przewodniczący gratyfikacji jubileuszowych, do datków za wysługę lat, deputatu węglowego, kasy emerytalnej i zapowiedź regulacji plac przynależnej podwyżki zarobków).

Ze żądanie podwyżki plac nie

było i nie jest podstawowym powodem zaognienia stosunków między załogą a administracją w MPK.

Ze do strajku dążyła niewielka, stosunkowo grupa pracowników.

„Dziennik Łódzki” stwierdza następnie, że grupę dążącą do strajku stanowili przeważnie nowi pracownicy MPK (o dwu-trzydziestoletnim wieku), oraz że grupa ta dążyła do strajku z nierozumnym uporem, paraliżując wysiłki starych, doświadczonych tramwajarzy, którzy usiłowali do strajku nie dopuścić.

Członkowie owej „grupy strajkowej” nie przyjęli żadnej argumentacji, wygadywali swych starszych, doświadczonych towarzyszy, posuwając się nawet do zastraszania i czynnego terroru. Jeśli przyznajemy — pisze dalej „Dziennik Łódzki” — całkowitą słuszność w dążeniu do poprawy bytu i zarobków (zapewniających przetrwanie rodziny) do radykalnego załamania szeregu nonsensów organizacyjnych — to z drugiej strony musimy potępić bezczelne, uparte i warcholskie dążenie jednostek, które zamierzają dezorganizować życie społeczeństwa, paraliżować główne nerwy życia miasta, które decydują się na strajk — zdecydowały się na pogorszenie i tak już trudnej sytuacji gospodarczej miasta i kraju.

Piszemy o tym z całą świadomością prawdy. Ludzie, którzy nawoływali do kroku przeciwko miastu i jego ludności, przeciwko spokojowi, ci ludzie w czasie zebrania żądali najpierw przybycia „kogoś z władz miejskich i partyjnych”. Gdy przedstawiciele ci przybyli i je szcze raz zakomunikowali, że regulacja plac jest uzgodniona, lej terminu przyspieszony nawet o miesiąc (z 31 października na 1 października), i że ministerialna komisja rozpatrzy resztę spraw — krzykacz i burzyciele spokoju zawołali: „strajkujemy dopóki nie przyjdzie ktoś z Warszawy!”. Gdy zaś wczoraj przybył z Warszawy minister Gospodarki Komunalnej i Środków, ci ludzie na nowym zebraniu przedłożyli nowym słowem przewodniczącemu R. N. Kaźmierczaka i sekretarzowi KŁ PZPR, Krasińskiego — ci sami zwolennicy strajku zawołali: „ile dostaniemy? Nie przystąpimy do pracy, aż nie dowiemy się, ile?”.

Nie pomogliśmy perswazji i wyjaśnieniu, że właśnie w tej chwili rząd rozważa, w jaki sposób najsprawdliwiej podzielić przewidziane jeszcze w tym roku nadzwyczajne środki i że nikt w rządzie w poniedziałek 12 sierpnia, nie jest w stanie powiedzieć, ile dostaną tramwajarze, oprócz tego, że dostaną z pewnością.

Wobec takiego uporu zwolenników strajku — stał się on faktem. Mieszkańcy siedmiostetysięcznego miasta za placili dezorganizację życia miasta i brak rozsądku pewnej grupy ludzi. Wyciągając z tego ostateczne wnioski „Dziennik Łódzki” pisze:

Po październiku nie stosuje się w naszym kraju ostrych środków przeciwko złu, plynącemu z głupoty i otumanienia. Wczoraj jednak, gdy grupa ludzi uzbrojonych w kije i nóżce zaatakowała czynnie pracowników, przynależnych do komunikacji miejskiej i wyjechała tramwajami z remizy (w sąsiedztwie na Dąbrowskiej), w obronie napadniętych musieli wystąpić milicjanci.

Jestemysm za tym, by pracownicy użyteczności publicznej mieli coraz lepsze warunki pracy i płacy, by życie było coraz łatwiejsze, ale przecież my wszyscy — robotnicy i pracownicy, mieszkańcy miast, — jesteśmy zdecydowanie przeciwko próbom paraliżowania i tak już trudnego życia.

Następnie „Dziennik” przestrzega ową „grupę strajkową” przed wyizolowaniem

MO ma prawo kontrolować wojskowych kierowców

WARSZAWA (PAP). Minister spr. wewn. w porozumieniu z min. obrony narod. i min. komunikacji wydał zarządzenie, zobowiązujące organa MO do kontroli pojazdów wojskowych w wypadku naruszenia przez ich kierowców przepisów ruchu drogowego.

Dalsze dochodzenia we wszystkich tego rodzaju przypadkach prowadzić będą jednostki wojskowej służby wewnętrznej, którym organa MO przekazały wyniki kontroli.

Uprawnienia funkcjonariuszy MO w tym zakresie nie obejmują wojskowych kolumn samochodowych, prowadzonych przez dowódcę, oraz pojazdów bojowych.

Polska Kon-Tiki



Studentzi gdańscy kończą budowę i wyposażenie tratwy własnej konstrukcji i czynią ostatnie przygotowania do podróży przez Bałtyk do Szwecji i z powrotem. Rejs ten wyniesie około 500 mil morskich. Już wkrótce polska Kon-Tiki opuści swój port w Lebie (gdzie zbudowano tratwę) udając się na wody Bałtyku.

Na zdjęciu: załoga przy ostatnich pracach przygotowawczych.

CAF - fot. Kosycarz

się ze społeczeństwa, stwierdzając, iż

Sympatia dla strajkujących należy do okresu, gdy chodziło o wydarze zlotowe fabrykantowi, gdy zaś chodziło o sianie zamieszania i pogorszenie sytuacji ekonomicznej kraju w warunkach, gdy partia i rząd czy

nia dostownie wszystkie wysiłki, by jak najszybciej wyjść z trudności i dać pracującym, co tylko można — na żadną sympatię strajkujących nie mogą liczyć.

Co można do tego dodać? Chyba tylko to, że rozsądek jest rzeczą najwężniejszą.

Komunikat PAP o zakończeniu strajku

WARSZAWA (PAP). Jak już donosiła prasa łódzka w dniu 12 sierpnia zastrajkowali tramwajarze w Łodzi.

Komunikat rządu z dnia 10 sierpnia zapowiedział podniesienie plac szeregu grup pracowników, w tej liczbie również plac pracowników tramwajów miejskich w całym kraju. Suma przeznaczona na regulację plac pracowników tramwajów miejskich — około 50 mln złotych — wyczerpuje obecne możliwości naszej gospodarki. Wszelka podwyżka plac ponad ustaloną obecnie granicę mogłaby być dokonana jedynie kosztem innych grup pracowników, nie wczoraj wieczorem.

często gorzej uposażonych od tramwajarzy.

Mimo, że tramwajarzom w Łodzi zakomunikowano o postanowieniach rządu jeszcze przed ogłoszeniem komunikatu z dnia 10 sierpnia, załoga łódzkich tramwajów dała posłuch nieodpowiedzialnym elementom — wysuwając nieradne żądania — rozpoczęła strajk.

W dniu wczorajszym (13 bm.) w godzinach popołudniowych tramwajarze łódzcy na zebraniu związkowym, uznając niesłusność akcji strajkowej, podjęli uchwałę o przystąpieniu do pracy. Pierwsze tramwaje do Łodzi zostały uruchomione wczoraj wieczorem.

Aby zwalczyć przemysł i spekulacje we flocie

Egzekutywa KW PZPR w Gdańsku proponuje...

„TRYBUNA LUDU” w numerze z dnia 14 sierpnia br. (Wydanie F) pod powyższym tytułem zamieszcza następujące doniesienie swego korespondenta z Gdańska:

W związku ze wzrostem przestępczości dewizowej, spekulacji oraz wykryciem w ostatnich czasach szeregu afer przemysłowych w portach przed kilkoma dniami odbyło się specjalne posiedzenie egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku poświęcone tej sprawie. Na podstawie obszernego sprawozdania, jakie złożyli członkowie egzekutywy, komisja morską KW, Urząd Cel w Gdyni oraz przedstawiciele delegacji Ministerstwa Kontroli Państwowej w Gdańsku i Szczecinie, przeanalizowano przyczyny tego zjawiska i sposoby walki z nim.

Według sprawozdania źródła wzrostu przestępczości były m. in. następujące:

wykorzystywanie przez elementy spekulacyjne ludzi postawionych do zwalczania nadużyć, niedomówienia w istniejących przepisach celnych, bezradność i nieopowiadanie sytuacji przez urząd celny, MO i inne organa powołane do walki z przestępczością, niewłaściwa polityka celna oraz nieudolność handlowa placówek sprzedających towary za de wazy (Baltona i PKO).

W związku z tym egzekutywa wysunęła pod adresem władz wiele wniosków, celem ich rozpatrzenia i wprowadzenia w życie. Między innymi proponuje się:

przenieść służbę celną z Min. Handlu Zagranicznego do Ministerstwa Finansów, przeprowadzić kodyfikację przepisów celnych, zrewidować stosunki taryfy celnej w pozaplanowym obrocie towarowym;

zobowiązać Generalną Prokuraturę do wydzielenia specjalnych zespołów prokuratorskich do ścigania przestępstw polegających na nielegalnym przywozie i wywozie towarów i dewiz;

zobowiązać ministra żeglugi do niezwłocznego podjęcia kroków w kierunku zastosowania ustawowych sankcji dyscyplinarnych wobec pracowników administracji PLO, PZM odpowiedzialnych za kontrolę;

usunąć z floty tych marynarzy, którzy przywożą towary o wartości przekraczającej wysokość oszczędności dewiz, względnie tych, którzy trudnią się przemyśłem i handlem towarami.

Jednocześnie egzekutywa wystąpiła z szeregiem wniosków pod adresem rad narodowych i wydziałów finansowych rad, domagając się m. in. opodatkowania osób sprowadzających większe ilości towarów z zagranicy dla dalszej sprzedaży, wycofania wydanych osobom prywatnym uprawnień na skup i sprzedaż towarów pochodzenia zagranicznego, utworzenia w miastach wojewódzkich — dla prywatnych właścicieli dewiz — punktów sprzedaży towarów pochodzenia krajowego i zagranicznego.

(S. G.)

Sport Sport Sport

»Wymęczone« punkty Lechii Korynt zachował «żółtą koszulkę» Lechia-Górnika 2:0

Górniki przyjechał na Wybrzeże z łabwym do rozstrzygnięcia (już po kilku pierwszych minutach gry) planem taktycznym. Słyszeliśmy, że dobrze zabezpieczyć własną bramkę, nie za pominięciem równocześnie o wykorzystaniu wszelkich możliwych okazji do kon-

traktatu. Tak więc, Osiłko pełnił rolę „wymiatacza”, a stoperem operującym przed i na wysokości pola karne było walczywie Niedźwiedź. Kto wie, czy plan taktyczny radniaków nie przyniósłby im sukcesów, gdyby nie fatalna maniera słaskich napastników, którzy wszystkie piłki otrzymane z pomocy przejmowali tym do bramki Gronowskiego, opóźniając w ten sposób rozpoczęcie akcji.

Cieszyliśmy się przed meczem z mającego nastąpić pojedynku Osiłki z Koryntem. Ba, w tym celu przybył też podobno specjalny obserwator z PZPN. Tymczasem obaj zawodnicy zagrali znacznie, znacznie poniżej swych aktualnych możliwości. W formie z wczorajszego meczu ani Korynt, ani Osiłko nie są godni reprezentacyjnej koszulki. Cała nadzieja, plk. Reymana, to wyczekiwanie na poprawę formy tych piłkarzy, lub (przynajmniej) — nieco ryzykowny kurs na Grzybowo. Bądźmy jednak sprawiedliwi — Korynt zatrzymał „żółtą koszulkę” najlepszą stopera, choć jego daleka była od doskonałości. Lechista przewyższał swego vis a vis przede wszystkim rutyną.

Mecz o mistrzostwo I ligi Lechia Gdańsk — Górnik Radlin 2:0 (0:0). Bramki zdobyli: w 69 min. Gadecki i

w 75 min. Rogocz. Sędzią był p. Sychalski z Łodzi. Widzów ok. 15 tys.

LECHIA: H. Gronowski, Kusz, Korynt, Musiał, Gross, Kaleta, Gadecki, Nowicki, R. Gronowski, Rogocz, Wleczkowski.

GÓRNIK: Budny, Owczarek, Osiłko, Budziński, Bożek, Niedźwiedź, Szombierski, Plekroz, Stawowy, Krawczyk, Dybała.

Podobno wyjazd do Dania kosztował Lechię ok. 80 tys. złotych. „Suma dość poważna jak na krajowca”. W przeciwnym razie lotny atak łódzian może sprawić nie jedną przykrą niespodziankę.

We wczorajszym meczu pierwsza bramka była dziełem Gadeckiego, który dość przytomnie wykorzystał powstałe po kornierze bitym przez Wleczkowskiego zamieszanie, posyłając piłkę z najbliższej odległości do siatki. Wynik ustalił Rogocz wykorzystując inteligentne zagranie Nowickiego z Gronowskim.

L.D.

Jacht „Kapitan” ze sternikiem z Perlickim wygrał regaty daikomorskie

W ub. niedzielę o godz. 13 jachty biorące udział w Międzynarodowym Tygodniu Zatok Gdańskich wypłynęły na trasę liczącą ok. 350 mil morskich. Trasa ta biegła z Sopotu przez Oland — Soudra — Ground — Ustkę z metą w Sopocie. Wystartowało 14 jachtów, a wśród nich jacht mistrza Polski — Perlickiego „Kapitan”.

Wczoraj o godz. 11.03 w Sopocie zameldował się zwycięzca międzynarodowych regat daikomorskich Tygodnia Zatok Gdańskich — jacht „Kapitan”. Zwycięzcę przebył trasę w składzie: sternik — ZYGERYD Skymanski, Leopold Ratyni, Ta dogda Olchowcy, Edmund Kru-

Redakcja i Administracja Gdańsk, Iars Drzewny 3-7

— TELEFONY: 350-51

Centrala 350-51

Sekretariat Redakcji 350-51

Dział Miejski 350-51

Dział Gosp.-Morski 353-28

Dział Teren.-Rolny 318-97

Biuro i Szczerze oraz inne działy i sekcje centrala

Dyr. wydawnictwa 310-76

Biuro ogłoszeń 335-50

Dział finansowy — łącz. centrala

— Oddział w Gdyni: ul. Świętokrzyska 9 27-51

Oddział w Elblągu: ul. Ratuszowa 10 20-95

— Oddział w Gdańsku: ul. Ratuszowa 10 20-95

— Oddział w Gdańsku: ul. Ratuszowa 10 20-95

— Oddział w Gdańsku: ul. Ratuszowa 10 20-95

— Oddział w Gdańsku: ul. Ratuszowa 10 20-95

— Oddział w Gdańsku: ul. Ratuszowa 10 20-95

— Oddział w Gdańsku: ul. Ratuszowa 10 20-95

— Oddział w Gdańsku: ul. Ratuszowa 10 20-95

— Oddział w Gdańsku: ul. Ratuszowa 10 20-95

— Oddział w Gdańsku: ul. Ratuszowa 10 20-95

— Oddział w Gdańsku: ul. Ratuszowa 10 20-95

— Oddział w Gdańsku: ul. Ratuszowa 10 20-95

— Oddział w Gdańsku: ul. Ratuszowa 10 20-95

Kilka uwag na temat Gdańskiej Porozumiewawczej Komisji Portowo - Miejskiej

Swinoujska „Odra” otrzyma 30 stałowych kutrów

SWINOUJSCIE (ZAP). Bazę rybacką w Swinoujściu wybudowano w tym celu, by służyła przez twórczość świeżych ryb, łowionych na Bałtyku. Niestety, dotychczas nie spełniała ona swego zadania w Swinoujściu bowiem wyławiano ryby solone, przywożone z połowów dalekomorskich, z Morza Północnego.

Obecnie naprawia się błąd poprzedniej gospodarki i tworzy w Swinoujściu flotę bałtycką, która umożliwi wykorzystanie wybudowanych tutaj urządzeń zgodnie z ich przeznaczeniem.

Swinoujskie przedsiębiorstwo połowowe „Odra” otrzyma 30 stałowych kutrów, które będą łowiły na Bałtyku, orzywożąc świeże ryby do bazy i tam przeprowadzając ich wyładunek.

Wprowadzone zostaną również nowoczesne supertrawery opalone mazutem, gdyż węgiel zajmuje na statkach dużo miejsca i obciąża je. Supertrawery będą przeprowadzały połowy na łowiskach dalekomorskich.

Egipcjanie zakupili statki ze Stoczni Szczecińskiej

Przed kilku tygodniami delegaci żeglugi egipskiej zwiedzali stocznię w Szczecinie. Ostatnio armatorzy egipscy skierowali do polskich stoczni zamówienie wartości kilku milionów dolarów. Egipt otrzyma od Polski 4 statki, przy czym wśród nich znajdują się również jednostki szczecińskiej produkcji. Termin dostawy określony na 1958 r.

(ZAP)

Wyładunek bawełny

Do portu gdyńskiego zawinę już kilka statków, które przywiozły do Polski ładunek bawełny i zboża ze Stanów Zjednoczonych i Kanady.



Na zdjęciu: wyładunek bawełny amerykańskiej ze statku „Stella Lykes” do magazynów portowych.

Fot. M. Syrowatko

Mamy już działającą od wielu lat Komisję Morską przy KW PZPR, komisję morską przy Woj. Radzie Narodowej, jest komisja morską przy Miejskiej Radzie Narodowej w Gdańsku i Gdyni. Ostatnio z inicjatywy Prezydium MRN w Gdańsku powołano nowe ciało — Gdańską Porozumiewawczą Komisję Portowo - Miejską, przy czym stanowić ma ona twór przejściowy dla powołania do życia Rady Użytkowników Portu.

Celem Komisji — z grubszą sprawą formującą — ma być koordynacja i regulowanie stosunków między poszczególnymi użytkownikami portu, należącymi — jak wiadomo — do Mini-

Hamburg stał się miastem przemysłowym

W Hamburgu opublikowano niedawno liczby zatrudnienia mieszkańców w poszczególnych dziedzinach gospodarki. Wynika z nich, że przemysł hamburski w bieżącym roku osiągnął szczytowy stan zatrudnienia, wynoszący 215 tys. osób. W tym liczącym 1,788 tys. mieszkańców mieście co trzeci pracujący zatrudniony jest w przemyśle. Jest to wynikiem stałego rozwoju przemysłu w tym ośrodku uchodzącym przed wojną za typowe miasto handlowe.

Przemysł okrętowy zatrudnia 33,5 tys. osób, przemysł maszynowy — 27,8 tys. osób, elektrotechniczny — 21 tys., chemiczny — 15 tys., drukarski — 10 tys. itd., przy czym wiele z wymienionych gałęzi przemysłu poszukuje gwałtownie dalszych sił roboczych. I tak np. hamburski przemysł okrętowy poszukuje już na najbliższy okres 10 tys. pracowników, licząc się z góry z tym, iż zapotrzebowanie tego w dużej części nie zdoła pokryć.

Pogłębienie kanału Dortmund-Ems

(ZAP) Łączący nadreńskie z górnymi przemyślowymi z Morzem Północnym kanał Dortmund-Ems zostanie do końca przyszłego roku pogłębiony tak, że na całej długości będzie mógł być wykorzystywany przez statki o zanurzeniu 2,5 metra. Pogłębienie zwiększy zdolność przewożenia floty kanału o 300 tys. ton rocznie. Już w 1956 r. ilość towarów przewiezionych tym kanałem przewyższała o 30 proc. ilość przewieziona przed wojną.



Buhaj w Atlantyku

Holenderski frachtowiec „ALKALID” przewoził niedawno m. in. 11 byków rasowych z Holandii do Brzawy. Na pełnym morzu je den z buhajów zerwał się i wskoczył z pokładu do oceanu.

Był przez pięć godzin pływając naokoło wstrzymanego statku, aż wreszcie udało się złapać go w silnej stalowej sieci i winnować szczęśliwie na pokład.

Remont „Aurory”

Przy słynnym krążowniku „Aurora”, którego salwy w roku 1917 dały sygnał do ataku na Pałac Zimowy, przystąpiono do prac remontowych. Wykończenie tych prac zaplanowano na 7. XI. br. — pamiętny dzień wybuchu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji, której czterdziesty jubileusz ZSRR obchodzi w bieżącym roku.

(dt)

sterstwa Żeglugi, Kolei, Finansów, Handlu Zagranicznego i Gospodarki Komunalnej — a ostatnio również Przemysłu Drobno i Rzemiosła.

Myśl pewnego powiązania interesów portu i miasta oraz wzajemnego porozumiewania się, wpływania na swe interesy, wciągnięcia organizmu miejskiego w orbitę prac portowych przez zainteresowanie materialne rozwojem portu — narodziła się w Szczecinie i tam, w pierwszych popołudniowych miesiącach przybrała najbardziej realne rozmiany, wykazywała też ogromną dozę dynamizmu, charakterystycznego dla tamtejszych młodych aktywistów. Niestety, ten eksperyment szczeciński (podobnie jak kilka innych) spalił — jak nam wiadomo — na panewce i w zasadzie nie dał poważniejszych wyników. Podjęcie przez Gdańsk na nowo tej sprawy może budzić pewne zastrzeżenia nie dlatego, iż sprawa nie powiodła się w Szczecinie. Należy również odłożyć na stronę nasuwające się zastrzeżenia w związku z działaniem u nas dość licznych komisji o podobnych zainteresowaniach, skupiających najczęściej tych samych ludzi, a zawsze te same instytucje.

Decydującym w tej sprawie wydaje się być dach eksperymentu, tkwiący w całym przedsięwzięciu gdańskich działaczy, pragnących znaleźć nowe rozwiązania, bardziej konstruktywne od dotychczasowych. I wydaje się nam, iż temu eksperymentowi nie należy przeszkadzać, tym bardziej, iż w naszym województwie nie możemy się uskarżać na nadmiar inicyjatyw gospodarczych, w odróżnieniu od wielu ciekawych i twórczych projektów, powstałych w Szczecinie.

Podkreślając swój jak najbardziej pozytywny stosunek do tego eksperymentu, pragnąc ściślej połączyć pracujących dotąd obok siebie organizmy portu i miasta, pragniemy wskazać na kilka sformułowań — zdaniem naszym — zbyt daleko idących i budzących zastrzeżenia przez swą nieścisłość i zbyt małą realność. Myślimy tu o „projekcie zakresu działania i zasadach organizacji Gdańskiej Porozumiewawczej Komisji Portowo - Miejskiej”, jaki otrzymaliśmy od organizatorów.

„Opiniowanie i wnioskowanie inwestycji portowych”, „opiniowanie i uzgadnianie projektowanych kierunków rozwoju gospodarki portowej” — czytamy wśród projektowanych celów działalności Komisji. Jako najpilniejsze zadania w realizacji „stałej koordynacji działania, rozwoju i współpracy poszczególnych przedsiębiorstw i instytucji” wchodzących w skład komisji projekt przewiduje m. in. opracowanie „regulaminu współpracy przedsiębiorstw portowych (w miejsce obowiązującego dotychczas zarządzenia Min. Żeglugi nr 167)”. Czyż inicjatorzy nie sięgają zbyt wysoko, wkraczając wyraźnie w zakres kompetencji Ministerstwa Żeglugi? Wydaje się, iż zapominanie o szerebie miejskim powstałej komisji nie przyniesie korzyści inicjatywie gdańskich ekonomistów i musi napotkać na poważne opory z najrozsądniejszych stron — opory, trzeba przyznać, przy tak szerokiej zamiarach wzgl. niefortunnych sformułowaniach — uzasadnione.

Dlatego komisja miejska, pracująca w Gdańsku nie zaprasza w swój skład przedstawicieli „Daimoru” i „Arki”, zlokalizowanych jak wiadomo w Gdyni? Dlaczego — jeśli w skład komisji wchodzić mają delegaci Ministerstwa Żeglugi i Komunikacji — nie pomyślano o innych resortach, zainteresowanych pracą portową?

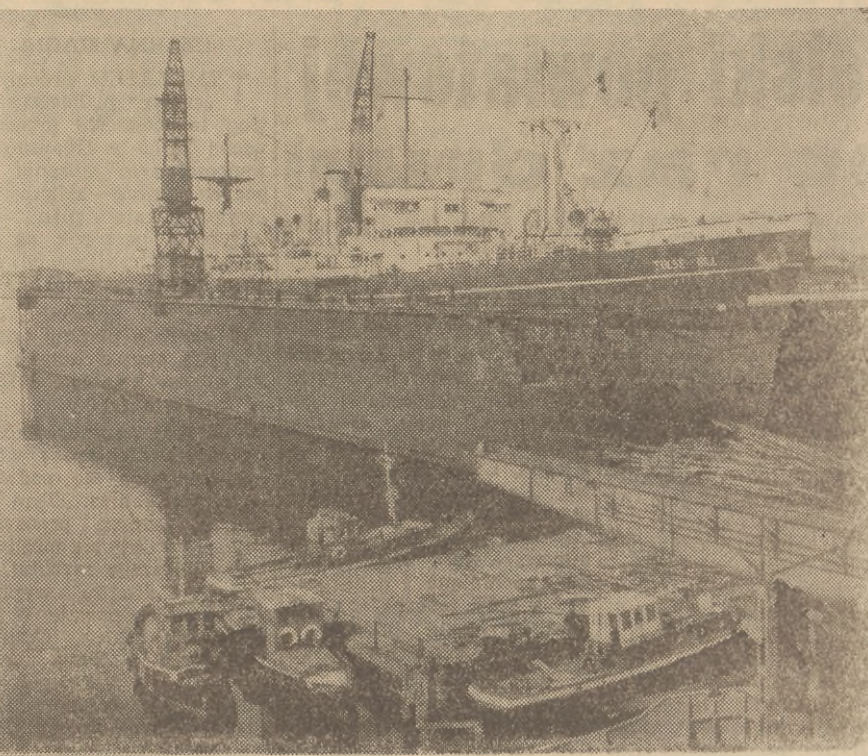
Podobnie niejasno sformułowana jest sprawa części wykonawczej. „Akty normatywne wydawane przez komisję dzielą się na uchwały i orzeczenia” — czytamy w projekcie. „Uchwały posiadają moc obowiązującą dla stron, które je przyjęły pod warunkiem, że dane za gadnienie nie należy do zakresu kompetencji jednostki nadrzędnej członka lub członków komisji”.

O to właśnie chodzi, by nie wchodzić w kompetencje ministerstwa, by komisja gdańska nie zajmowała głosu w sprawach dotyczących wszystkich portów lub wręcz polityki handlowej państwa.

Umiar, jasność i rzeczowość winny być szczególnie troskliwie przestrzegane przez inicjatorów komisji. Wykraczanie poza ramy spraw portowo - miejskich, wkraczanie na teren działalności już nie jednego ministerstwa, ale rządu (np. strefa wolnocłowa w porcie) może podważyć słuszność inicjatywy i powodować niepotrzebne trudności.

A. Męclewski

Pierwszy „Anglik” w polskiej stoczni



Parowiec bandery brytyjskiej „TULSE HILL”, po zakończeniu wyładunku w porcie gdańskim, został skierowany z polecenia armatora do Gdańskiej Stoczni Remontowej w celu przeglądu kadłuba i dokonania bieżących napraw. Jest to pierwszy statek angielski, który skorzystał z usług stoczni polskiej.

Na zdjęciu: s/s „Tulase Hill” na doku w stoczni.

Fot. Z. Kosycarz

Przejażdżka po porcie hamburskim

PEWNEGO, wolnego od innych zajęć przedpołudnia po stanowilem wybrać się na przejażdżkę po porcie hamburskim. Oczywiście mogły być tylko bardzo pobieżne oglądnięcie, gdyż na dokładne zwiędzenie portu, jego 58 basenów, urządzeń, magazynów i składów, trzeba by poświęcić co najmniej kilka dni.

Do portu można dojechać ze śródmieścia szybko i wygodnie koleją podziemną, która zresztą miejscami wychodzi z tuneli i przebiega nad ulicami po wysokich wiaduktach, staje się więc koleją nadziemną. Aby zwiędzić port, należy wysiąść przy stacji „Landungsbrücken”, czyli przy pomostach pasażerskich żeglugi przybrzeżnej.

Wielkie statki oceaniczne, przewożące pasażerów w ruchu zamorskim, na liniach regularnych, przeznaczone do Hamburga nie zachodzą, lecz cumują w jego porcie zewnętrznym, w Cuxhaven, położonym u ujścia Łaby, w odległości 110 kilometrów od miasta i właściwego portu.

Tuż obok dworca żeglugi przybrzeżnej znajdują się pawilony i przystanie, obsługuje niewielkie statki turystyczne, przeznaczone do zwiędzania portu. Odbijają one od pomostu co pół godziny i przez półtorej godziny wożą chętnych po basenach portowych. Mimo swych niedużych rozmiarów (nie są co prawda mniejsze od naszych statków żeglugi przybrzeżnej i mają z reguły trzy pokłady, z tego dwa nadwodne) są urządzone bardzo wygodnie i przejawiają wyraźne troski o potrzeby chwilowych pasażerów.

GÓRNY pokład jest częściowo osłonięty od wiatru wielkimi, lustrzanymi szybami, a przed stołem i deszczem chroni go lekka konstrukcja dachu. Kto chce, może zasiąść na odosłoniętej części pokładu. Na miejscu jest bufet i nieduża restauracja. Po pokładach krąży sprzedawca napoi, lodów i słodyczy. Można także nabyć na statku karty pocztowe z widokami portu i miasta, z pokładu wysłać pozdrowienia do bliskich i znajomych. Są wreszcie do dyspozycji zwiędzający różne perspektywy, mapy, plany portu i bursury. Na każdym statku znajduje się także przewodnik, zwykle jakiś stary, wysłużony żeglarz, który przez głośniki objaśnia wszystko, co się widzi po drodze.

Długość uzbrojonych nabrzeży portowych wynosi 60 km, a powierzchnia stojących przy nich magazynów liczy 452.000 m². W porcie jest 165 mostów i ponad 400

Krupp znowu buduje maszyny do wielkich statków

(ZAP) Zakłady Kruppa w Essen podjęły znowu budowę wielkich maszyn okrętowych o sile 8000 PS. Poza tym planuje się budowę jeszcze większych, 12-cylindrowych motorów Diesla o sile napędowej 20.000 PS.

nowy lotniskowiec brytyjski R 68 „Ocean”, który przybył właśnie do Hamburga z wizytą i którego szary, stalowy maszyn widoczny już jest z daleka, z przyległych do portu bulwarów. Trzaskającą na pokładzie naszego statku aparaty fotograficzne, gdy mijamy groźną sylwetę okrętu, najeżoną lufami dział, powiewającą z pokładu chusteczki. Marynarze brytyjscy, którzy robią właśnie toaletę okrętu, zlewając je

go pokład strumieniami wody z długich węży gumowych, machają w odpowiedzi rękami i czapkami.

OTUJE sobie nazwy mijających statków i ich portów macierzystych. Nie brak bander nieraz bardzo egzotycznych. Najwięcej jest — oczywiście — statków niemieckich. W kilku miejscach powiewa na rufie bandera polska. Wkrótce po odbiciu od przystani przepływamy obok statku polskiego „EDWARD DEMBOWSKI”. Stół on u nabrzeża jednej ze stoczni, widać przelotnie jakiś remont. Dwa holowniki dywanowe prowadzą w stronę dużej motorowicy włoskiej „MIS-SINA”. Obok stoi motorowiec „TACOMA” z Montevideo, z duńskiego statku „CONGO” (port macierzysty Kopenhaga) wyładowuje skrzynki ze świeżymi bananami. Dalej widać pod banderą murzyńskiej republiki, Liberii, statek „EL CAFITERO” z Monrovi. Na niemieckim statku „BROOK” z Hamburga przeladowuje jakieś towary z kilku barek czeskich, które przybyły tutaj śródlądowym drogą. Widać na rufie duży motorowiec drugi statek liberyjski „BASIL IP”, również z Monrovi. Obok dużego transatlantyka „AMERICAN IMPORTER” z Nowego Jorku stoi „EASTERN GLORIA” z Hong Kongu. Przelatujący następne obok polskiego statku „PIAST” z Gdyni. Przewodnik objaśnia, że w Polsce cała żegluga jest upaństwowiona, stąd wszystkie kominy i maszyny polskich statków są malowane na jednokolorowo, kremowy kolor i mają takie same kolorowe pasy na kominach z barwami i znakami armatora. Budzi to żywe zainteresowanie. Znowu powiewają chusteczki. Na pozdrowienie odpowiadają z pokładu „Piasta” kilku członków załogi, stójkich przy barze, wśród nich jakiś imponujący brodac.

Mijamy duży statek „INDIAN RESOLVE” z Kalkuty, który podniósł na maszcie niebieską flagę z białym czworobkiem (litera „P” w alfabecie morskim), co oznacza, że statek te go samego dnia wychodzi na morze i cała załoga musi wracać na pokład. Jest i japończyk „KASHIMAN MARU”, którego nazwa wypłynała na rufie dwójkami alfabetem japońskim i łacińskim.

W PEWNYM miejscu mijamy przystań holowni ków. Stoją gęstym szeregiem, jeden obok drugiego i czekają na wezwanie do pracy. Naliczyłem ich 33. Dziesiątki innych uwiązują się w tym samym czasie po porcie.

Port w Hamburgu leży, jak już wspominałem, w odległości 110 km od morza. Mimo tej odległości, oddech oceanu dociera aż tutaj. Różnica w poziomie wody w czasie odpływu i przypływu dochodzi do 2,20 m. W czasie przypływu prąd rzeki zmienia swój kierunek. Woda płynie od ujścia w górę rzeki i ten wsteczny prąd ustaje dopiero daleko poza Hamburgiem.

Ale półtoragodzinny spacer po porcie kończy się. Statek podchodzi do pomostu, na którym czeka już na stopnia partia turystów.

Henryk Tetzlaff

W n-rze 7 mies. „GOSPODARKA WODNA” znajdują się trzy artykuły poświęcone sprawom wodnym Chin. Prof. mgr inż. Stanisław HUCKEL z Politechniki Gdańskiej daje art. pt. „Z zagadnień fundamentowania w chińskim budownictwie wodnym”, mgr inż. Wojciech WOLSKI o niektórych kierunkach fundamentowania budowli wodnych w Chinach, prof. dr inż. Kazimierz DEBSKI — o stosunkach hydrologicznych Chin.

Nadto z numeru tego zanotować należy artykuł dyskusyjny inż. C. CIECIORY o techniczno - ekonomicznym znaczeniu proponowanego stopnia przymorskiego na Wiśle; autor polemizuje w nim z artykułem prof. K. DEBSKIEGO pt. „Gdzie leży niebezpieczeństwo w Gdańsku i delty Wisły” („Gospodarka Wodna” 1956 nr 8). Chodzi tu m. in. o zlikwidowanie zagrożenia powodziami terenów Żulaw.

(2)

Przeciw kacykom

Polski powiatowej po raz drugi

Smuga reflektora oświetla najostrejszy środek drogi. Im bardziej na boki, tym widok gorzej. Peryferie pograżone są w zupełnych ciemnościach. Istnieją jeszcze takie peryferie Polski powiatowej. Będziemy rozświetlać je reflektorem krytyki. Będziemy chłostać kombinatorów, kumotów i kacyków, którym zależy na utrzymaniu ciemności...

TAKIE było założenie poprzedniego artykułu pod tym samym tytułem. Artykuł publikowaliśmy w dniu 13 lipca br. Głównym bohaterem był kierownik mleczarni w Wejherowie ob. Paczosa. O tym, że strzał był celny świadczyły dziesiątki telefonów, oraz listów nadesłanych do redakcji. Świadczą i bezpośrednie wizyty wielu osób, wnoszących nowe momenty, domagających się dalszych publikacji. Czynię zadość tym żądaniom i w przekonaniu społecznej potrzeby, i aby zapewnić niektórych mieszkańców Wejherowa, że dziennikarze polscy to także dzwone stworzenia, którym wiele można zarzucić — przed jednym — nie dają się kupić.

Dygresja ta ma swoje realne podstawy. Kilka dni temu w Klubie Dziennikarzy spytała mnie koleżanka z „Głosu Wybrzeża”, czy będę jeszcze pisał na temat mleczarni wejherowskiej? Oczywiście — odpowiedziałem, a czemu was to interesuje? Bo brzmiała odpowiedź — ludeżie pytali mnie o to w Wejherowie, wyrażali obawę, że wasze milczenie spowodowałoby Paczosa, że nie zapłacił.

Nie przytaczałbym zapewne tego incydentu, gdyby nie jego symptomatyczny posmak. Ludzie znają Paczosa. Znają jego metody i trybony władzy. Gdzie można — to strachem i po dyktatorsku, gdzie indziej — intrygą i kumoterstwem, a gdy arseniał zawodzi, to — posmarować i jedzie się dalej.

DO BOJU

JEST popularne przysłowie — prawdziwa cnota krytyk się nie boi. Jego autorowi, Krasickiemu, zapewne nie śniło się nawet, jak aktualnie stanie się ta maksyma w dzisiejszych czasach. A jak reaguje na nią pan Paczosa? Oto wyjątki z niektórych listów:

„Obywatelu Redaktorze! Chcemy podziękować za artykuł z dnia 13 lipca. Przy kioskach stały kolejki za gazetą. O godzinie 9 już nie można było otrzymać „Dziennika”. Pan Paczosa miał zajęte wszystkie telefony. Jego osobiste samochody jeździły po mieście od rana. Ludzie mówią, że gdyby pan Paczosa wiedział, to wykupiłby wszystkie gazety na dworcach...”

„Szanowny Panie! My mieszkańcy Wejherowa z radością czytaliśmy artykuł o kacyku Paczosie. To co napisałicie to kropka w morzu. Pan będzie miał ciężki orzech do zgryzienia. Już od dwóch dni widzę, że zjeżdżają się różni panowie. Paczosa sypkuję się do ofensywy. O ile dojdzie do tego, że będą Panu chcieli krzywdę zrobić, to proszę się odwołać do mieszkańców Wejherowa...”

„Panie Redaktorze! Czy kacyk Paczosa jest nieśmiertelny? Teraz wszystkim się wygraża, że pozamyka. Sprowadza adwokata z Warszawy i bezczelnie ogłasza — „teraz ja ich wezmę za mordę”...”

„Drogi Redaktorze! Żona Paczosa w rozmowie z mieszkańcami Wejherowa mówi, że niech tylko mają się dowie, kto pomagał w pisaniu artykułu, to się zemści, choćby miał później iść do więzienia...”

No, to chyba wystarczy. Obraz jest plastyczny. Widać w nim jak w zwierciadle i głos opinii publicznej, i sposób reagowania na krytykę ze strony zainteresowanego. Tupe tu w tej zabawie nie brakuje. Zgodnie z zasa-

da, że atak jest najlepszą formą obrony.

REŻYSERIA JAK W TEATRZE

A więc do boju! Do pierwszego natarcia rusza gwardia przyboczna — jak zwykle, ci sami: Gańska, Malcan, Kowalska, Pichlacz, Klecha, Glazer i Kacykowski. Całość pięknie wyreżyserowana pod szyldem — „zebranie załogi zakładu mleczarskiego”. W reżyserii nie zapomniano i o dekoracji. Piękny transparent, trawestując znane przysłowie, na użytek zainteresowanych głosi, że „zgoda buduje — płotka rujnuje”...

Zebranie zagał ob. Pichlacz. Po nim ob. Kowalska. Dalej ob. Gańska odczytuje przygotowany za wczasu wzruszający elaborat zakończony dramatycznym pytaniem: „Dla kogo nasz dyktator odbudowywał te zakłady?”

ZBAWCA OJCZYZNY

NA specjalne wyróżnienie zasługuje wystąpienie głównego bohatera imprezy. Była to patetyczna historia. Cała epopeja — „13 lat ofiar, składanych na ołtarzu ludowej ojczyzny”.

Legenda ta mogłaby wzruszyć do łez, gdyby nie jej oburzający fałsz od początku do końca.

Nasza ojczyzna ludowa, której pan, panie Paczosa, mieni się być zbawcą, powstaje z potu ludzkiej pracy. Ci, którzy ją naprawdę kochają, którzy ją szczerze i z oddaniem budują, nie krzywdzą o swoich zasługach. Nie stawiają sobie domów, nie rozbijają się prywatnymi samochodami, a co najważniejsze — nie poniewierają, nie trypanują innych ludzi pracy. Tych faktów nie da się pokryć „zebraniem załogi”, na którym jedni mówią za panią matką pacierz, w obronie własnych interesów, a inni milczą, bo ciągle jeszcze boją. Bo ciągle wierzą w ukryte ciemne moce. Jak wygląda ta „jednomysłowość” w obronie swego dyktatora ze strony załogi, niech zilustruje fragment listu jednego z jej członków.

GŁOS

UCZCIWEGO CZŁOWIEKA

PRZEZ 12 lat dostajemy z Gdańska masło w beczkach, które przetwarzamy na formierce. Na jedną tonę masła zużywa się 10 kg. papieru. Przeciętnie miesięcznie przerabia się 3 — 6 ton. To znaczy winno pozostać 30—60 kg masła miesięcznie, nie licząc własnej produkcji. Gdzie jest ta nadwyżka masła z 12 lat?...

Nie ja będę odpowiadał na postawione pytanie robotników i nie samo pytanie jest dla mnie ważne. Istotnym jest fakt, że wśród załogi wejherowskiej mleczarni są i ludzie uczciwi. Na pewno jest ich większość, ale działają hamulce. Działają obawy utraty pracy — smutne doświadczenie przeszłości.

ZAUFACIE PARTII

ZAUFANIE, jakim ludzie darzą dziennikarza, prośba o pomoc wzrusza, a jednocześnie boli. Jest to bowiem sygnał, że tu i ówdzie ciągle jeszcze straszy z mora przeszłości, ciągle jeszcze ludzie nie ufają partii. Drodzy czytelnicy! To przecie partyla wypowiedziała w październiku nieubłaganą walkę wszelkim praktykom wypaczającym treść socjalizmu. Ludzie, którzy reprezentują partię, skłócają jej interesom, odeszli. Zwróćcie się do sekretarza Komitetu Powiatowego tow. Juszczyka. Mam głębokie przekonanie, że nie zawiedzie waszych nadziei — znajdziecie u niego pomoc w obronie słusznej sprawy.

CZARNA MAGIA

TYMczasem wróćmy do „zasług” p. Paczosa. Zaślugi te podkreślił przedstawiciel ZPM w Gdańsku na wspomnianym zebraniu. Na poczet zasług zalicza się „wykonywanie planu” i „wzorowy porządek na zakładzie”. Zaczniemy od planów. Źródło informacji — Ministerstwo Skupu.

W analizie planów operacyjnych skupu mleka w pierwszym kwartale 1955 r. m. in. czytamy:

„Można przypuszczać, że plan na niektóre powiaty tendencyjnie się podwyższa, lub obniża. Tym samym jednym pracownikom nie daje się możliwości większego zarobku, na tomiast drugim wypłaca się wysokie premie. W powiatach: Elbląg, Gdańsk, Kwidzyn i Nowy Dwór plany są w poważnym procencie podwyższone. Powiat Wejherowo ma plany wybitnie zaniżone. Czym kierowało się Zjednoczenie Przemysłu Mleczarskiego w Gdańsku przy ustalaniu takich planów na powiat Wejherowo, trudno jest ustalić, zwłaszcza, że pogłowie w tym powiecie wzrosło o 12 proc. w r. 1954 w stosunku do roku 1953, oraz że w tym powiecie skupuje się tylko 31 proc. masy w stosunku do produkcji, wówczas, kiedy w pow. Elbląg skupuje się 74 proc., Gdańsk — 54 proc., Malbork — 63 proc., Nowy Dwór — 61 proc., Tczew — 64 proc. w stosunku do produkcji”.

Słuszne zdziwienie Ministerstwa Skupu ilustruje jeszcze wymownie zestawienie liczbowe. Wynika z niego, że np. w styczniu 1954 plan Wejherowa wynosił 490 litrów, a Elbląga przy mniej więcej tym samym pogłowie 570 tys. litrów. To faworyzowanie Wejherowa przeradza się w roku następnym w czarną magię. Pogłowie bowiem wzrasta do 10 613 krów, a jednocześnie plan leci w dół dwukrotnie na 240 tys. litrów, gdy Elblągowi windeuje się zadania niemal dwukrotnie, bo do 830 tys. litrów. Jeśli zważyć, że mimo to Elbląg wykonał plan w 95 proc., że podobnie wysokie plany w Nowym Dworze zrealizowano w 96 proc., a w Gdańsku w 105, to wniosek jest prosty:

Przez wiele lat setki tysięcy litrów mleka pozostało co miesiąc w produkcie, nie docierało do miasta, do łobków i przed szkoły. Tym kosztem zakład p. Paczosa przekraczał plany, inkasował premie i standardy przechodnie, a przede wszystkim nie dopuszczał do uruchomienia innych, w całym tego słowa znaczeniu państwowych przetworń, jako groźnych konkurentów prywaty p. Paczosa.

W GŁOWIE SIĘ NIE MIESCI

GRUBYMI niemi szło te buty. Zgadnął tylko na leży, kto w tym szewskim majstersztyku służył za dratwa, a kto za sztylo.

Powtarzam pytanie za Ministerstwem Skupu — czym kierowało się ZPM ustalając takie plany? Dodam do tego pytania opinię resortu woj. Państw. Inspekcji Higieny, która stwierdza, że zakład wejherowski topił się w mleku. Marnował mleko, nie mogąc go przerobić. Pamiętamy, że inne zakłady stały w tym czasie bezużyteczne pod pretekstem braku surowca.

Czy naprawdę bezużyteczne? — Stanowiły przecież bazę z której się szabrowało do wyposażenia do prywatnego zakładu p. Paczosa (przepraszam — do zakładu jego małżonki), jak np. z Łużna.

Szły państwowe, a więc nasze pieniądze przez 12 lat z której się szabrowało do dzierżawę kurnika wejherowskiego. Dochodziła do tego pensyjka nie licha i tuzosom, odeszli. Zwróćcie się do sekretarza Komitetu Powiatowego tow. Juszczyka. Mam głębokie przekonanie, że nie zawiedzie waszych nadziei — znajdziecie u niego pomoc w obronie słusznej sprawy.

która stwarza takie synekury.

DYREKTOR LUB PREZES, ABY SZEDŁ INTERES

TAK było wczoraj. A jak dzisiaj niewiele się zmieniło. Wystarczyło zmienić skórę z dyrektorskiej na spółdzielczą. Tytuł jest nie ważny. Może być pan dyrektor, może być pan prezes, byłoby szedł interes.

Jak doszło do tej prezesury? Można i chyba trzeba będzie napisać na ten temat osobny artykuł. Dzisiaj ograniczam się do wypowiedzi jednego z członków delegacji chłopskiej, ob. A.C.:

„Co nas uderzyło na zebraniach chłopskich, że pan Paczosa nie dał się wypowiedzieć chłopom. Po dyktatorsku zalałował. Dobrze na kilka była przygotowana. Po pierwszym zebraniu wyszliśmy niezadowoleni. Na drugim nie wiele brakowało do bitki. Obstawia ze Zjednoczenia i PGR pilnowała. Boli mnie wypowiedź dyrektora z PGR Chynów, który przerwał głos krzykiem: „Skłońcie się, ty kaszubsko krowo”...”

Jak było tak było. Formalnie pan Paczosa został prezesem spółdzielni mleczarskiej. Brał za dzierżawę mleczarnię, które wczoraj ze Zjednoczenia, dzisiaj brać będzie od dostawców — członków spółdzielni. Trzeba by nadal nie dopuścić do konkurencji, do uruchomienia innych, lepszych technicznie i większych zakładów, utrzymując nadal legendę, że brak mleka. Są na to sposoby. Ot, np. likwidować istniejące zlewnie. Tak stało się w Warszawie, czy Dąbrowie, gdzie Kieł, ambasador p. Paczosa, oświadczył producentom, że gwiżdże na ich 400 litrów dziennie, że może im jeszcze 500 litrów dowieźć.

Tyle na dziś. O innych sprawach i sprawkach, jeśli zajdzie potrzeba, następnym razem.

Wacław Hyra

Francuzi chcą się uczyć po polsku

(Korespondencja własna)

PARYŻ, w sierpniu

NA St. Germain-des-Près, niedaleko pomnika Diderota, który siedzi na fotelu lekko pochylony ku przodowi, z jedną ręką opartą na kolanie, a drugą zastępiła w geście człowieka pragnącego przekonać o czymś swego rozmówcę — w pobliżu tego pomnika mieści się od 33 lat Księgarnia Polska. Jej właścicielem jest spółka akcyjna, założona w roku 1833 przez Eustachego Januskiewicza, emigranta, który jak wielu innych, po upadku Powstania Listopadowego znalazł się we Francji. Gospodarzem Księgarni jest znany dobrze wszystkim polskim bibliofilom i kolekcjonerom zasłużony dla kultury polskiej dr. Stanisław Lam. Prosimy go o kilka informacji w sprawie obecnej działalności Księgarni Polskiej.

Prowadzi ona działalność nie tylko handlową, lecz także wydawniczą, wydając około 10 pozycji rocznie. Najwybitniejszą tego rodzaju pozycją Księgarni Polskiej w okresie ostatnim jest „1000 lat kultury polskiej” Aleksandra Brücknera — książka o wyjątkowo pięknej szacie graficznej, z 1480 ilustracjami i z bibliografią, doprowadzoną do roku 1956. Oprócz tego Księgarnia wydała jednoatomową encyklopedię — również bogato ilustrowaną, zwłaszcza w części architektury i malarstwa. Antologia poezji polskiej z lat 1939 — 1945 została rozchwyтана w ciągu jednego miesiąca. Obecnie na czytelników czeka antologia polskiej prozy, która ukazała się niedawno na półkach księgarń.

Jesteśmy — mówi dr Lam — w pewnym sensie firmą eksportową. Polacy roz-

przeszli się po całym świecie, po wszystkich kontynentach. Mamy odbiorców i w Anglii, i w Ameryce, i w Australii. Ale to nie znaczy, że jesteśmy ich pozbawieni w Paryżu. Oprócz Polaków przechodzą do nas także Francuzi. Pytają przede wszystkim o słowniki francusko — polski. Wielu bowiem jest chętnych do nauki języka polskiego. Francuzi interesują się dziś Polską bardziej chyba niż kiedykolwiek. Dlatego oprócz słownika — nowoczesnego słownika — potrzebny jest gwałtownie przez wodnik po Polsce.

Pytam dr. Lama jak się układa jego współpraca z krajem.

Niestety, muszę stwierdzić, że firma „Ars Polonica”, do której zwracamy się w sprawach handlowych, nie należy do najlepszych Kontrahentów. Przecież w każdym nie odpowiada na listy, co utrudnia wszelki kontakt. Trudnością polega zresztą i na tym, że we Francji obowiązują cło na książki — w wysokości 12,5 proc.

A jak, pańskim zdaniem, przedstawia się czytelnictwo we Francji?

Gdyby sadzić tylko po nakładach — raczej źle. Przeciętny nakład waha się między 5 a 8 tys. egzemplarzy. Wyjątek oczywiście stanowią takie pozycje jak np. Sagan. Ale to sprawa i mody i odpowiedniej reklamy przez firmę kolportującą. Książki przeważnie są drogie — przeciętna cena wynosi ponad 1.000 franków. Wydać mi się poza tym, że można tu mówić o pewnym odrodcie czytelnika od beletrystyki na korzyść literatury specjalnej. Oto na przykład wydawnictwo Payot wydaje tylko pozycje popularno — naukowe, na przykład „Bliki Wschodu”, „Demostenes”, „Tamerlan”. Są to książki czytane i poszukiwane. Wychodzi też sporo rzeczy o Napoleonie i o Wielkiej Rewolucji 1789, ale to już francuska tradycja. Przed pewnym czasem ukazała się interesująca dla Polaków książka — biografia ostatniego króla Polski, Sta-

Pomoc żołnierska



Opóźnionym w sprzeczce zbroj Państwowym Gospo darstwem Rolnym przys zło z pomocą wojsko.

Na zdjęciu: Żołnierze WP pomagają żołnierz PGR — Kępca (kosza lńskie) przy zwózce zboża z pola.

CAF — fot. Orłowski

Film dokumentalny w NRF o naszych Ziemiach Zachodnich

Zachodnio — niemiecki ty godnik „Fortschritt” (8.VIII. 57) donosi ze zgorzeniem, że monachijska wytwórnia filmowa IMAGO zamierza nakręcić na naszych Ziemiach Zachodnich „film dokumentalny o zdecydowanie wesołym tle”. Autorem scenariusza jest Hans Werner Richter, założyciel stowarzyszenia pisarzy pod nazwą „Grupa 47” i autor wielu powieści.

Bohaterami filmu mają być: młoda niemiecka dziewczynka, którą oprowadza po Ziemiach Zachodnich polski dziennikarz. Podróż nie pozbawiona elementów filmu między parą dziennikarską prowadzi przez większość ważniejszych miast Ziem Zach., przy czym nie brak dygresji natury politycznej, zwłaszcza

Nigdy więcej Oświećcimia

Działająca w NRF w ramach Ligii Praw Człowieka organizacja młodzieżowa, „Młoda Liga”, zorganizowała z okazji rocznicy zamachu na Hitlera (20 lipca 1944 r.) akademię na zachodnio — berlińskim uniwersytecie. Obok przemówień okolicznościowych w świetlono na akademii polski film „Ostatni etap”, który, jak podaje prasa zachodnio — niemiecka, wywarł na obecnych wstrząsające wrażenie.

Eksportujemy szybowce i śmigłowce

W bieżącym roku polski przemysł lotniczy wyeksportuje około 130 szybowców. W ubiegłym roku sprzedaliśmy ich za granicą około 90. Głównym odbiorcą jest Chińska Republika Ludowa.

Zainteresowanie szybowcami naszej produkcji jest po ważne w Europie zachodniej. M. in. zakupiła szybko wioć Finlandia, Szwajcarzy nabyli dwa szybowce i wyrazili chęć na kupno następnych pięciu. Toczą się również pertraktacje z NRF oraz Francją.

Znacznie większe perspektywy eksportowe rysują się w tej chwili przed polskim śmigłowcem. M. in. Brazylija wykazuje duże zainteresowanie tymi aparatami w związku z możliwościami stosowania go w rolnictwie, szczególnie do zwalczania szkodników. Przemysł lotniczy opracowuje obecnie adaptację śmigłowca do tych celów, uwzględniając specyficzne w Brazylii warunki. Duże zainteresowanie śmigłowcami jest również w Chinach.



na fall średniej 230 m

CZWARTEK, 15 sierpnia 1957 r.

5.40 — „W świąteczny poranek”. 6.00 — Wiadomości. 6.05 — Polskie zespoły i orkiestry rozrywkowe. 6.55 — Kalendarz radiowy. 7.00 — Dziennik poranny. 7.10 — Z całego świata. 8.00 — Wiadomości. 8.05 — Przegląd prasy. 8.10 — Wiejskie pozdrowienia dla producentów zniwiarzy. 8.30 — Świąteczny koncert poranny. 9.10 — „E — mo” opow. Pierre Boule’a. 9.30 — Pieśń choralna różnych narodów. 9.55 — Polska muzyka popularna. 10.40 — „Wesele andaluzyjskie” fragm. pow. H. Malewskiej „Zelazna korona”. 11.00 — Sprawozdanie ze spotkania piłkarskiego „Lechia” Gdańsk — „Górnik” Radlin. 11.35 — Muzyka. 11.57 — Sygnał czasu i hejnał. 12.04 — Koncert zespołów uczestników VI Festiwalu Młodzieży i Studentów w Moskwie. 12.40 — Program dnia. 12.45 — „Broszka” — jednoaktówka. 13.15 — Miłośnikom pięknej muzyki. 14.00 — Muzyka dla wszystkich. 15.00 — Dla dzieci „Karys królów” Marystenki”. 15.45 — Koreańskie melodie ludowe. 16.00 — Wiadomości. 16.20 — „W tramwaju” — opow. M. Zaszczenko — lok. 17.00 — „Kajk Nemrodów”. 17.30 — Nad książkami Witolda Gombrowicza. 18.30 — Muzyka taneczna. 18.55 — Opera „Flis” St. Moniuszki. 20.00 — Serwis rybacki. 20.30 — Muzyka taneczna. 21.00 — Koncert laureatów konkursów muzycznych na VI Festiwalu Studentów i Młodzieży w Moskwie. 21.30 — „Kolumna poetycka”. 21.45 — Polskie piosenki rozrywkowe. 22.00 — O „polskiej wiadomości sportowej”. 22.30 — „Z boisk i stadionów”. 22.45 — Muzyka taneczna. 23.50 — Ostatnie wiadomości.

Tadeusz Rojek

»Hrabia Luxemburg«



Gdzie i kiedy

TEATRY

GDANSK — Teatr Wileki — „Ladna historia” g. 20.
GDYNIA — Dramatyczny — „Obrona „Ksantypy” g. 20.
 Sala MRN w Gdyni, ulica Bema — „Panna Nitouche” — godz. 20.
SOPOT — Kameralny — „Nina” — g. 20.
SOPOT — Teatr Letni — Wspomnienia z „Qui pro quo” K. Krukowskiego.

Fotoplastikon — (Wrzeszcz — Grunwaldzka 42) — XXV Targi Poznańskie.

Teatr „Miniatura” — „O tym jak krawiec Nitouche królem został” — godz. 17.

MDK — Wrzeszcz, ul. Wajdeloty 13 — „Szkarsiatne róż” — g. 19.30.

Muzeum Pomorskie w Gdańsku — otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałku) od godz. 10-15, w niedzielę od godz. 10-18.

ELBLĄG — Teatr im. Jaracza — „Bliźniak” — g. 19.

KINA

wg informacji Okr. Zarządu Kina w Gdańsku

FORANKI

WRZESZCZ — „Złoty” — „Zaczarowany rower” — g. 12.
OLIVA — „Delia” — „Irena do domu” — g. 12.
GDYNIA — „Atlantyk” — „Pogromcy z wysp” — g. 12.
SOPOT — „Bajtyk” — „Kłopoty z bawo” — godz. 11.30.
Polonia — „Samotny biały żagiel” — g. 12.
GRABO-WEK — „Złoty” — „Świat się śmieje” — g. 14.
ORŁOWO — „Neptun” — „Tajemnica dziłko go zrybu” — g. 14.

GDANSK — „Lentagrad” — „Syn hr. Monte Christo” USA od 1. 12 g. 12.15, 18.15, 20.15, 22.15, 24.15, 26.15, 28.15, 30.15, 32.15, 34.15, 36.15, 38.15, 40.15, 42.15, 44.15, 46.15, 48.15, 50.15, 52.15, 54.15, 56.15, 58.15, 60.15, 62.15, 64.15, 66.15, 68.15, 70.15, 72.15, 74.15, 76.15, 78.15, 80.15, 82.15, 84.15, 86.15, 88.15, 90.15, 92.15, 94.15, 96.15, 98.15, 100.15, 102.15, 104.15, 106.15, 108.15, 110.15, 112.15, 114.15, 116.15, 118.15, 120.15, 122.15, 124.15, 126.15, 128.15, 130.15, 132.15, 134.15, 136.15, 138.15, 140.15, 142.15, 144.15, 146.15, 148.15, 150.15, 152.15, 154.15, 156.15, 158.15, 160.15, 162.15, 164.15, 166.15, 168.15, 170.15, 172.15, 174.15, 176.15, 178.15, 180.15, 182.15, 184.15, 186.15, 188.15, 190.15, 192.15, 194.15, 196.15, 198.15, 200.15, 202.15, 204.15, 206.15, 208.15, 210.15, 212.15, 214.15, 216.15, 218.15, 220.15, 222.15, 224.15, 226.15, 228.15, 230.15, 232.15, 234.15, 236.15, 238.15, 240.15, 242.15, 244.15, 246.15, 248.15, 250.15, 252.15, 254.15, 256.15, 258.15, 260.15, 262.15, 264.15, 266.15, 268.15, 270.15, 272.15, 274.15, 276.15, 278.15, 280.15, 282.15, 284.15, 286.15, 288.15, 290.15, 292.15, 294.15, 296.15, 298.15, 300.15, 302.15, 304.15, 306.15, 308.15, 310.15, 312.15, 314.15, 316.15, 318.15, 320.15, 322.15, 324.15, 326.15, 328.15, 330.15, 332.15, 334.15, 336.15, 338.15, 340.15, 342.15, 344.15, 346.15, 348.15, 350.15, 352.15, 354.15, 356.15, 358.15, 360.15, 362.15, 364.15, 366.15, 368.15, 370.15, 372.15, 374.15, 376.15, 378.15, 380.15, 382.15, 384.15, 386.15, 388.15, 390.15, 392.15, 394.15, 396.15, 398.15, 400.15, 402.15, 404.15, 406.15, 408.15, 410.15, 412.15, 414.15, 416.15, 418.15, 420.15, 422.15, 424.15, 426.15, 428.15, 430.15, 432.15, 434.15, 436.15, 438.15, 440.15, 442.15, 444.15, 446.15, 448.15, 450.15, 452.15, 454.15, 456.15, 458.15, 460.15, 462.15, 464.15, 466.15, 468.15, 470.15, 472.15, 474.15, 476.15, 478.15, 480.15, 482.15, 484.15, 486.15, 488.15, 490.15, 492.15, 494.15, 496.15, 498.15, 500.15, 502.15, 504.15, 506.15, 508.15, 510.15, 512.15, 514.15, 516.15, 518.15, 520.15, 522.15, 524.15, 526.15, 528.15, 530.15, 532.15, 534.15, 536.15, 538.15, 540.15, 542.15, 544.15, 546.15, 548.15, 550.15, 552.15, 554.15, 556.15, 558.15, 560.15, 562.15, 564.15, 566.15, 568.15, 570.15, 572.15, 574.15, 576.15, 578.15, 580.15, 582.15, 584.15, 586.15, 588.15, 590.15, 592.15, 594.15, 596.15, 598.15, 600.15, 602.15, 604.15, 606.15, 608.15, 610.15, 612.15, 614.15, 616.15, 618.15, 620.15, 622.15, 624.15, 626.15, 628.15, 630.15, 632.15, 634.15, 636.15, 638.15, 640.15, 642.15, 644.15, 646.15, 648.15, 650.15, 652.15, 654.15, 656.15, 658.15, 660.15, 662.15, 664.15, 666.15, 668.15, 670.15, 672.15, 674.15, 676.15, 678.15, 680.15, 682.15, 684.15, 686.15, 688.15, 690.15, 692.15, 694.15, 696.15, 698.15, 700.15, 702.15, 704.15, 706.15, 708.15, 710.15, 712.15, 714.15, 716.15, 718.15, 720.15, 722.15, 724.15, 726.15, 728.15, 730.15, 732.15, 734.15, 736.15, 738.15, 740.15, 742.15, 744.15, 746.15, 748.15, 750.15, 752.15, 754.15, 756.15, 758.15, 760.15, 762.15, 764.15, 766.15, 768.15, 770.15, 772.15, 774.15, 776.15, 778.15, 780.15, 782.15, 784.15, 786.15, 788.15, 790.15, 792.15, 794.15, 796.15, 798.15, 800.15, 802.15, 804.15, 806.15, 808.15, 810.15, 812.15, 814.15, 816.15, 818.15, 820.15, 822.15, 824.15, 826.15, 828.15, 830.15, 832.15, 834.15, 836.15, 838.15, 840.15, 842.15, 844.15, 846.15, 848.15, 850.15, 852.15, 854.15, 856.15, 858.15, 860.15, 862.15, 864.15, 866.15, 868.15, 870.15, 872.15, 874.15, 876.15, 878.15, 880.15, 882.15, 884.15, 886.15, 888.15, 890.15, 892.15, 894.15, 896.15, 898.15, 900.15, 902.15, 904.15, 906.15, 908.15, 910.15, 912.15, 914.15, 916.15, 918.15, 920.15, 922.15, 924.15, 926.15, 928.15, 930.15, 932.15, 934.15, 936.15, 938.15, 940.15, 942.15, 944.15, 946.15, 948.15, 950.15, 952.15, 954.15, 956.15, 958.15, 960.15, 962.15, 964.15, 966.15, 968.15, 970.15, 972.15, 974.15, 976.15, 978.15, 980.15, 982.15, 984.15, 986.15, 988.15, 990.15, 992.15, 994.15, 996.15, 998.15, 1000.15, 1002.15, 1004.15, 1006.15, 1008.15, 1010.15, 1012.15, 1014.15, 1016.15, 1018.15, 1020.15, 1022.15, 1024.15, 1026.15, 1028.15, 1030.15, 1032.15, 1034.15, 1036.15, 1038.15, 1040.15, 1042.15, 1044.15, 1046.15, 1048.15, 1050.15, 1052.15, 1054.15, 1056.15, 1058.15, 1060.15, 1062.15, 1064.15, 1066.15, 1068.15, 1070.15, 1072.15, 1074.15, 1076.15, 1078.15, 1080.15, 1082.15, 1084.15, 1086.15, 1088.15, 1090.15, 1092.15, 1094.15, 1096.15, 1098.15, 1100.15, 1102.15, 1104.15, 1106.15, 1108.15, 1110.15, 1112.15, 1114.15, 1116.15, 1118.15, 1120.15, 1122.15, 1124.15, 1126.15, 1128.15, 1130.15, 1132.15, 1134.15, 1136.15, 1138.15, 1140.15, 1142.15, 1144.15, 1146.15, 1148.15, 1150.15, 1152.15, 1154.15, 1156.15, 1158.15, 1160.15, 1162.15, 1164.15, 1166.15, 1168.15, 1170.15, 1172.15, 1174.15, 1176.15, 1178.15, 1180.15, 1182.15, 1184.15, 1186.15, 1188.15, 1190.15, 1192.15, 1194.15, 1196.15, 1198.15, 1200.15, 1202.15, 1204.15, 1206.15, 1208.15, 1210.15, 1212.15, 1214.15, 1216.15, 1218.15, 1220.15, 1222.15, 1224.15, 1226.15, 1228.15, 1230.15, 1232.15, 1234.15, 1236.15, 1238.15, 1240.15, 1242.15, 1244.15, 1246.15, 1248.15, 1250.15, 1252.15, 1254.15, 1256.15, 1258.15, 1260.15, 1262.15, 1264.15, 1266.15, 1268.15, 1270.15, 1272.15, 1274.15, 1276.15, 1278.15, 1280.15, 1282.15, 1284.15, 1286.15, 1288.15, 1290.15, 1292.15, 1294.15, 1296.15, 1298.15, 1300.15, 1302.15, 1304.15, 1306.15, 1308.15, 1310.15, 1312.15, 1314.15, 1316.15, 1318.15, 1320.15, 1322.15, 1324.15, 1326.15, 1328.15, 1330.15, 1332.15, 1334.15, 1336.15, 1338.15, 1340.15, 1342.15, 1344.15, 1346.15, 1348.15, 1350.15, 1352.15, 1354.15, 1356.15, 1358.15, 1360.15, 1362.15, 1364.15, 1366.15, 1368.15, 1370.15, 1372.15, 1374.15, 1376.15, 1378.15, 1380.15, 1382.15, 1384.15, 1386.15, 1388.15, 1390.15, 1392.15, 1394.15, 1396.15, 1398.15, 1400.15, 1402.15, 1404.15, 1406.15, 1408.15, 1410.15, 1412.15, 1414.15, 1416.15, 1418.15, 1420.15, 1422.15, 1424.15, 1426.15, 1428.15, 1430.15, 1432.15, 1434.15, 1436.15, 1438.15, 1440.15, 1442.15, 1444.15, 1446.15, 1448.15, 1450.15, 1452.15, 1454.15, 1456.15, 1458.15, 1460.15, 1462.15, 1464.15, 1466.15, 1468.15, 1470.15, 1472.15, 1474.15, 1476.15, 1478.15, 1480.15, 1482.15, 1484.15, 1486.15, 1488.15, 1490.15, 1492.15, 1494.15, 1496.15, 1498.15, 1500.15, 1502.15, 1504.15, 1506.15, 1508.15, 1510.15, 1512.15, 1514.15, 1516.15, 1518.15, 1520.15, 1522.15, 1524.15, 1526.15, 1528.15, 1530.15, 1532.15, 1534.15, 1536.15, 1538.15, 1540.15, 1542.15, 1544.15, 1546.15, 1548.15, 1550.15, 1552.15, 1554.15, 1556.15, 1558.15, 1560.15, 1562.15, 1564.15, 1566.15, 1568.15, 1570.15, 1572.15, 1574.15, 1576.15, 1578.15, 1580.15, 1582.15, 1584.15, 1586.15, 1588.15, 1590.15, 1592.15, 1594.15, 1596.15, 1598.15, 1600.15, 1602.15, 1604.15, 1606.15, 1608.15, 1610.15, 1612.15, 1614.15, 1616.15, 1618.15, 1620.15, 1622.15, 1624.15, 1626.15, 1628.15, 1630.15, 1632.15, 1634.15, 1636.15, 1638.15, 1640.15, 1642.15, 1644.15, 1646.15, 1648.15, 1650.15, 1652.15, 1654.15, 1656.15, 1658.15, 1660.15, 1662.15, 1664.15, 1666.15, 1668.15, 1670.15, 1672.15, 1674.15, 1676.15, 1678.15, 1680.15, 1682.15, 1684.15, 1686.15, 1688.15, 1690.15, 1692.15, 1694.15, 1696.15, 1698.15, 1700.15, 1702.15, 1704.15, 1706.15, 1708.15, 1710.15, 1712.15, 1714.15, 1716.15, 1718.15, 1720.15, 1722.15, 1724.15, 1726.15, 1728.15, 1730.15, 1732.15, 1734.15, 1736.15, 1738.15, 1740.15, 1742.15, 1744.15, 1746.15, 1748.15, 1750.15, 1752.15, 1754.15, 1756.15, 1758.15, 1760.15, 1762.15, 1764.15, 1766.15, 1768.15, 1770.15, 1772.15, 1774.15, 1776.15, 1778.15, 1780.15, 1782.15, 1784.15, 1786.15, 1788.15, 1790.15, 1792.15, 1794.15, 1796.15, 1798.15, 1800.15, 1802.15, 1804.15, 1806.15, 1808.15, 1810.15, 1812.15, 1814.15, 1816.15, 1818.15, 1820.15, 1822.15, 1824.15, 1826.15, 1828.15, 1830.15, 1832.15, 1834.15, 1836.15, 1838.15, 1840.15, 1842.15, 1844.15, 1846.15, 1848.15, 1850.15, 1852.15, 1854.15, 1856.15, 1858.15, 1860.15, 1862.15, 1864.15, 1866.15, 1868.15, 1870.15, 1872.15, 1874.15, 1876.15, 1878.15, 1880.15, 1882.15, 1884.15, 1886.15, 1888.15, 1890.15, 1892.15, 1894.15, 1896.15, 1898.15, 1900.15, 1902.15, 1904.15, 1906.15, 1908.15, 1910.15, 1912.15, 1914.15, 1916.15, 1918.15, 1920.15, 1922.15, 1924.15, 1926.15, 1928.15, 1930.15, 1932.15, 1934.15, 1936.15, 1938.15, 1940.15, 1942.15, 1944.15, 1946.15, 1948.15, 1950.15, 1952.15, 1954.15, 1956.15, 1958.15, 1960.15, 1962.15, 1964.15, 1966.15, 1968.15, 1970.15, 1972.15, 1974.15, 1976.15, 1978.15, 1980.15, 1982.15, 1984.15, 1986.15, 1988.15, 1990.15, 1992.15, 1994.15, 1996.15, 1998.15, 2000.15, 2002.15, 2004.15, 2006.15, 2008.15, 2010.15, 2012.15, 2014.15, 2016.15, 2018.15, 2020.15, 2022.15, 2024.15, 2026.15, 2028.15, 2030.15, 2032.15, 2034.15, 2036.15, 2038.15, 2040.15, 2042.15, 2044.15, 2046.15, 2048.15, 2050.15, 2052.15, 2054.15, 2056.15, 2058.15, 2060.15, 2062.15, 2064.15, 2066.15, 2068.15, 2070.15, 2072.15, 2074.15, 2076.15, 2078.15, 2080.15, 2082.15, 2084.15, 2086.15, 2088.15, 2090.15, 2092.15, 2094.15, 2096.15, 2098.15, 2100.15, 2102.15, 2104.15, 2106.15, 2108.15, 2110.15, 2112.15, 2114.15, 2116.15, 2118.15, 2120.15, 2122.15, 2124.15, 2126.15, 2128.15, 2130.15, 2132.15, 2134.15, 2136.15, 2138.15, 2140.15, 2142.15, 2144.15, 2146.15, 2148.15, 2150.15, 2152.15, 2154.15, 2156.15, 2158.15, 2160.15, 2162.15, 2164.15, 2166.15, 2168.15, 2170.15, 2172.15, 2174.15, 2176.15, 2178.15, 2180.15, 2182.15, 2184.15, 2186.15, 2188.15, 2190.15, 2192.15, 2194.15, 2196.15, 2198.15, 2200.15, 2202.15, 2204.15, 2206.15, 2208.15, 2210.15, 2212.15, 2214.15, 2216.15, 2218.15, 2220.15, 2222.15, 2224.15, 2226.15, 2228.15, 2230.15, 2232.15, 2234.15, 2236.15, 2238.15, 2240.15, 2242.15, 2244.15, 2246.15, 2248.15, 2250.15, 2252.15, 2254.15, 2256.15, 2258.15, 2260.15, 2262.15, 2264.15, 2266.15, 2268.15, 2270.15, 2272.15, 2274.15, 2276.15, 2278.15, 2280.15, 2282.15, 2284.15, 2286.15, 2288.15, 2290.15, 2292.15, 2294.15, 2296.15, 2298.15, 2300.15, 2302.15, 2304.15, 2306.15, 2308.15, 2310.15, 2312.15, 2314.15, 2316.15, 2318.15, 2320.15, 2322.15, 2324.15, 2326.15, 2328.15, 2330.15, 2332.15, 2334.15, 2336.15, 2338.15, 2340.15, 2342.15, 2344.15, 2346.15, 2348.15, 2350.15, 2352.15, 2354.15, 2356.15, 2358.15, 2360.15, 2362.15, 2364.15, 2366.15, 2368.15, 2370.15, 2372.15, 2374.15, 2376.15, 2378.15, 2380.15, 2382.15, 2384.15, 2386.15, 2388.15, 2390.15, 2392.15, 2394.15, 2396.15, 2398.15, 2400.15, 2402.15, 2404.15, 2406.15, 2408.15, 2410.15, 2412.15, 2414.15, 2416.15, 2418.15, 2420.15, 2422.15, 2424.15, 2426.15, 2428.15, 2430.15, 2432.15, 2434.15, 2436.15, 2438.15, 2440.15, 2442.15, 2444.15, 2446.15, 2448.15, 2450.15, 2452.15, 2454.15, 2456.15, 2458.15, 2460.15, 2462.15, 2464.15, 2466.15, 2468.15, 2470.15, 2472.15, 2474.15, 2476.15, 2478.15, 2480.15, 2482.15, 2484.15, 2486.15, 2488.15, 2490.15, 2492.15, 2494.15, 2496.15, 2498.15, 2500.15, 2502.15, 2504.15, 2506.15, 2508.15, 2510.15, 2512.15, 2514.15, 2516.15, 2518.15, 2520.15, 2522.15, 2524.15, 2526.15, 2528.15, 2530.15, 2532.15, 2534.15, 2536.15, 2538.15, 2540.15, 2542.15, 2544.15, 2546.15, 2548.15, 2550.15, 2552.15, 2554.15, 2556.15, 2558.15, 2560.15, 2562.15, 2564.15, 2566.15, 2568.15, 2570.15, 2572.15, 2574.15, 2576.15, 2578.15, 2580.15, 2582.15, 2584.15, 2586.15, 2588.15, 2590.15, 2592.15, 2594.15, 2596.15, 2598.15, 2600.15, 2602.15, 2604.15, 2606.15, 2608.15, 2610.15, 2612.15,

Najpoważniejsza impreza samochodowa sezonu rozpoczęła!

XVIII gólnopolski Raid Samochodowy jest niewątpliwie najpoważniejszą imprezą samochodową sezonu i chyba po raz ostatni rozgrywany jest w konkurencji krajowej. Prawdopodobnie już w 1958 roku będzie imprezą międzynarodową, figurującą w kalendarzu FIA. Jednak w tym roku do raidu zgłosiło się jedenastu kierowców zagranicznych (Jugosławia, Czechosłowacja, NRD i NRF). Organizatorem raidu jest Rada Główna Automobilklubów Polski.

Raid będzie dość trudny. Trasa raidu o długości 1982 km została podzielona na 15 etapów (w tym dwa nocne) i prowadzi przez tereny olsztyńskie, Warmię, Mazury, Wybrzeże i Białostocznę.

Uczestnicy raidu będą musieli przebrnąć przez 11 prób, przy czym próba hamowania — czterokrotnie, próba rozruchu silnika — czterokrotnie, próba zmiany kierunku — trzykrotnie i próba zwrotności — aż sześciokrotnie. Regulamin raidu wskazuje na to, że podczas wykonywania prób technicznych i sportowych z wyjątkiem próby regularności i orientacji (próba „Sor”) oraz jazdy okrężnej

w samochodzie może przebywać tylko kierowca.

Samochody startujące w XVIII Ogólnopolskim Raidzie Samochodowym podzielone zostały na dwie kategorie: na samochody turystyczne normalne i turystyczne specjalne. Poza tym podziałem, zastosowano również klasyfikację pojazdów ze względu na pojemność skokową silnika.

Niezwykle ciekawie zapowiada się walka w klasie III (do 750 ccm), w której pojedzie m. in. p. SIEMERS z Bremy na samochodzie typu Renault 5 CV. Niedługo zobaczymy również polskich zawodników przy kierownicach tych wozów.

Niemniej ciekawa powinna być walka w klasie IV. Zobaczymy tu 4 Wartburgi. Na tych samochodach pojedzie dwaj Polacy i dwaj Niemcy — p.p. Rudiger i Jager. Poza Wartburgami oglądać będziemy również dwie IPY 9 i DKW 3-6, którą prowadzi będzie znany kierowca jugosłowiański p. VUKOVIC.

W klasie V (do 1300 ccm) startować będą 2 Simki, Fiat TV i Porsche 1300 (kierowcy jugosłowiańscy).

Wśród samochodów produkcji polskiej zobaczymy „Syreny”, za których kierowcami zasiadają polskie „asy” — ZATON, REPETA i WIERZBA, oraz (prawdopodobnie) „Mikrusy” i „Me duzy”.

Organizacyjnie XVIII Ogólnopolski Raid Samochodowy jest przygotowany wspaniale. Pomyślano, do słownictwa o wszystkim. Mandorem raidu jest p. Julian Zabokrzęcki.

Przez tereny naszego województwa przebiegać będą dwa etapy — w piątek i sobotę, toteż i my będziemy mieli okazję podziwiać zalety i wady naszych kierowców.

B. M.

Na starcie XVIII Ogólnopolskiego Raidu Samochodowego w Olsztynie stanęło ogółem 59 maszyn, w tym 4 z Jugosławii i 2 z NRD (ekipa fabryczna Wartburga). Po próbach technicznych (hamowanie, próba hamowania) rozegrano I etap na trasie z Olsztyna do Biskupiec — Olecko — Giżycko — Olsztyn (długość 358 km). W Giżycku odbyła się próba zmiany kierunku jazdy, a w Olsztynie próba zwrotności. W czasie jazdy okrężnej na podanej trasie wyczołgał się kierowca NRD Rudiger na Wartburgu z powodu uszkodzenia maszyny.

Po drugim etapie jazdy okrężnej, długości 298 km odbyły się próby rozruchu silnika, hamowania oraz próba tzw. zwrotu w lewo i w prawo.

Po dwóch etapach w poszczególnych kategoriach maszyn Klasa turystyczna do 750 ccm

Wielbrychowski (Warszawa) na „P-70” — 11 pkt.
Sportowa do 750 ccm — Vukovic (Warszawa) na DKW — 19 pkt.
Turystyczna do 1000 ccm — Vukovic (Jugosławia) na DKW — 19 pkt.
Turystyczna do 1350 ccm — Huber (Warszawa) na Skodzie — 21 pkt.
Sportowa do 1300 ccm — Vidmar (Jugosławia) na Porsche — 19 pkt.
Turystyczna do 2000 ccm — Weiner (Śląsk) na Citroen — 32 pkt.
Sportowa do 2000 ccm — Waryszewski na BMW — 29 pkt.
Turystyczna do 2600 ccm — Sochacki (Kraków) na „Warszawie” — 34 pkt.

Wielbrychowski (Warszawa) na „P-70” — 11 pkt.
Sportowa do 750 ccm — Vukovic (Warszawa) na DKW — 19 pkt.
Turystyczna do 1000 ccm — Vukovic (Jugosławia) na DKW — 19 pkt.
Turystyczna do 1350 ccm — Huber (Warszawa) na Skodzie — 21 pkt.
Sportowa do 1300 ccm — Vidmar (Jugosławia) na Porsche — 19 pkt.
Turystyczna do 2000 ccm — Weiner (Śląsk) na Citroen — 32 pkt.
Sportowa do 2000 ccm — Waryszewski na BMW — 29 pkt.
Turystyczna do 2600 ccm — Sochacki (Kraków) na „Warszawie” — 34 pkt.

Skup artykułów spożywczych pochodzenia zagranicznego

Przedsiębiorstwo Art. Spoż. Wrzeszcz

PODAJE DO WIADOMOŚCI, że

należ wymienione sklepy prowadzą skup artykułów pochodzenia zagranicznego:

- 1) skl. spoż. nr 3 Gd. - Wrzeszcz ul. Grunwaldzka 33/41
- 2) skl. spoż. nr 11 Gd. - Wrzeszcz ul. Kołchozowskiego 116
- 3) skl. spoż. nr 23 Oliwa, ul. Armii Polskiej 2

Skup odbywa się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 8 — 13, 15 — 18.

2503-K

UWAGA!

Wszelkie ogłoszenia do

»Dziennika Bałtyckiego«

»Sportowca Bałtyckiego«

przyjmują

Biuro Ogłoszeń Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, tel. 335-80.
Oddział Red. »Dziennika Bałtyckiego«, Gdynia, Świętojańska 9, tel. 27-50.

Oddział Red. »Dziennika Bałtyckiego«, Elbląg, Ratuszowa 10, tel. 20-95.

Księgarnia „Domu Książki” w Sopocie, ul. Monte Casino 26, tel. 525-62.

oraz wyłącznie ogłoszenia drobne

WSZYSTKIE URZĘDY POCZTOWE. 2028-K

Skrzynki opakowanie

azurowe na jarzyny, różne drobne na szkło,

NARZĘDZIA itp. WYKONUJĄ

z płyt pilśniowych i przyjmują bezpośrednio zamówienia

Zakłady Płyt Pilśniowych Czarna Woda

2491-K pow. Starogard Gdański

FACHOWCY POSZUKIWANI

Robotników niewykwalifikowanych murarzy na dobrych warunkach pracy akordowej, oraz dozorców i kontyście zatrudnił pilnie Zarząd Ziemleni Miejskiej w Gdańsku, Oliwa ul. Opaska 12. 2485-K

Biegła maszynistka z umiejętnością pisaną w języku rosyjskim potrzebna. Zgłoszenia osobiste w Dziale Organizacji, Zatrudnienia i Plac Stoczni Północnej, Gdańsk, ul. Marynarki Polskiej Nr 177. 2472-K

Zjednoczenie Budownictwa Inżynieryjno Morskiego przyjmie natychmiast do pracy na budowę w Gdyni na dobrych warunkach pracy (możliwość zawarcia umowy jako praca dodatkowa) fachowców: 2 zdunów, 2 parkieciarzy 2 blacharzy, Ponadto na wyjazd do Koronowa k/Bydgoszczy 30 cieśli, hotel robotniczy, koszty przejazdu, wolny dzień w miesiącu, dodatek rozłąkowy. Zgłoszenia do pracy w Gdyni: ZBIM Oddział Nr 2 Gdynia, Aleje Zjednoczenia 13 — do pracy w Koronowie, ZBIM Wrzeszcz, Aleje Wojska Polskiego 13 lub w Kierownictwie OBM-3 Koronowo. 2486-K

Montera instalacji wod-kan. przyjmie natychmiast Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Instalacyjne w Gdańsku, Al. Zwycięstwa 18. 14054-G

Kilkudziesięciu wykwalifikowanych spawaczy elektrycznych, monterów kadłubowych, monterów konstrukcji stalowych, markierów, stolarzy meblowych, podsumnicowych, oraz strażników do straży przemysłowej, strażaków po straży przeciwpożarowej i robotników do transportu zatrudni niezwłocznie Stocznia Gdańska. Zgłoszenia do biura przyjęć Stoczni Gdańskiej, ul. Jana z Kolna za pośrednictwem Oddziału Zatrudnienia PMRN w Gdańsku. 2498-K

2 magazynierów branży spożywczej z praktyką w handlu oraz inwentaryzatora zatrudni Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego, Hurtownia w Wejherowie, ul. Sobieskiego 280/282. Od kandydatów wymagane jest średnie wykształcenie i kwalifikacje zawodowe. 2493-K

Technika produkcji poligraficznej z wykształceniem technicznym i praktyką z zakresu technologii przemysłu graficznego i kalkulacji zatrudni: Wytwórco-Usługowna Sp. z o.o. „Firma” znak” w Gdyni, ul. Abrahama nr 26, tel. 2514-K

5 masarzy wykwalifikowanych zatrudni od zaraz „Społem” ZSS, Biuro Handlowe w Gdańsku, ul. Świerczewskiego 35. Warunki bardzo korzystne do omówienia na miejscu. G-14194

30 robotników niewykwalifikowanych do pracy na terenie Gdańska przyjmie od zaraz Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Gdańsk, Wały Jagiellońskie nr 16, II piętro, pokój 29. Dla zamieszkałych hotel robotniczy zapewniony. Zamieszkawcy muszą posiadać wymeldowanie cząstkowe do Gdańska. 2495-K

PRZETARG

Rz.-kat. parafia Baranowo k/Ostrołęki pow. Przasnysz

OGŁASZA PRZETARG

na remont 2 wież krytych blachą dachu z cegiel i wnętrza. Prowizoryczne dane: styl gotycki, długość 57 m, wysokość 35 m, wież 60 m. — Osobiste zgłoszenia, lub pisemne oferty należy składać w terminie do dnia 20 sierpnia br.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze lub prywatne, dysponujące własnym materiałem. Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

G-14137

PODEJME się przeprowadzenia remontu budynku, w zamian za uzyskanie mieszkania. Oferty „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „2465”. G-2465

WCZASOWICOM wynajmę pokój, Wrzeszcz, Grunwaldzka 238/4, tel. 429-12. G-14182

PRACA

GOSPODARSTWA potrzebna. — Warunki dobre. Oliwa, Dąbrowskiego 14a/7, nowe bloki. G-13972

EKSPEDIENTA lub ekspedientkę do sklepu przyjmę. Wynagrodzenie tysiąc pięćset złotych miesięcznie. Kaucja pięć tysięcy złotych. Oferty składać w postępowaniu Gdynia i Toruń Jerzy. P-4301

POMOC do dziecka docho- dzącego od zaraz. — Gdańsk - Wrzeszcz, Chopina 37 m. 18. G-14124

CZELADNIK i podręczny krawiecki potrzebni. Gdynia, Nowogrodzka 38a/1. G-2431

CZELADNIK szewski z dy- plomem czeladniczym od- zaraz potrzebny. Gdańsk-Śledzie, ul. Malczewskiego 97. G-14142

GOSPODARSTWA do dwójki dzieci (4, 6 lat) na wy- jazd do Warszawy potrze- bna. Zgłaszać się — Wrzeszcz, Al. Zwycięstwa 34/4, godz. 15-18. G-14172

OKULARY słoneczne dzie- ciące 4, 250 — wysłała za- zaliczeniem pocztowym — Wytwórnia Galanterii Pa- pierniczej, Częstochowa — Mirowska 60.

DAM lokal, maszynowy, po- szukuje współnika z kar- tą rzemieślniczą lub czę- ładniczą do „stolarni me- chanicznej. Oferty „Dziennik Bałtycki” Gdańsk pod „14123”. G-14128

KUPNO

ZEGARKI nareczne ze- sute na części kupuję. — Zegarmistrz, Oliwa, Grunwaldzka 513. G-14112

PIANINO krzyżowe kupię. (5000 do 10.000 zł). Oliwa, Wita Stwosza 2a/6. G-13977

TAKSOMETR „Argo” lub „Halda” kupię. Telefon 30-43. G-2437

OPEL - Kapitan r. 1952, w bardzo dobrym stanie, po cenie przystępnej kupię. Nowy Sącz, Sienkiewicza 50. P-4271

PODWOZIE „Flata” lub „Opla” osobowe lub wrak samochodu kupię. Bielnicki Zygmunt, Radom, ul. Śnia dechich 11/21. G-14134

MASZYNY do szycia dam- ską, bebenkową (oryginał na „Singer”) kupię. Tel. 356-66. G-14135

OPONY nowe 500 do 550x16 kupię. Wrzeszcz, Kościuszki 28/2, tel. 410-50. G-14148

SŁOJE (kapar 0.9) każdą ilość kupię — skup butelek Gdańsk, Kamienna Grobla 31, tel. 356-66. G-14135

SPRZEDAŻ

TRAK tartaczny, nowy — sprzedam, Jakubowski An- drzej, Chojnice, Warszawska 21. P-4245

SAMOCHOÓD „Moskiewicz” 400-420, stan dobry, sprze- dam. Maibork, Jagielloń- ska 78, od godz. 16. P-4246

SAMOCHOÓD 1,5 tony — „Gaz AA” po remoncie — sprzedam, Gdańsk-Śledzie, ul. Brukowa 32, od godz. 17. G-14049

MASZYNY do szycia ga- binetowa, niemiecka, zu- pełnie nowa, różne stopki sprzedam. Gdańsk, ul. Ko- synierów Gdyniński 2/5. Ogłądać od godz. 17 do 20. G-14123

SILNIK elektryczny 4,5 KM oraz silnik spalinowy na benzynę 1,5 KM sprze- dam. Gdańsk, ul. Jedno- ci Robotniczej 245, od godz. 17.30. G-14138

MASZYNY kuśnierska do szycia futer sprzedam. — Tel. 331-98, drzwi 6 — od godz. 18. G-14123

ELKI hodowlane (tehóro- trefki) wysokiej klasy — sprzedam. Wiadomość: tel. 429-25. G-14038

POLSKI REJESTR STATKÓW

ogłasza przetarg

na wykonanie tynków zewnętrznych, urzą- dzenie podwórza i ogrodzenie budynku mie- szkalnego w Gdańsku-Wrzeszczu, przy ulicy Chłanowskiego 25. Odbiór podkładek ofer- towych i składanie ofert w Gdańsku, ul. Wały Piastowskie 24, pokój Nr 110 — w terminie do 31.8. 1957 roku.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie dowolny wybór oferenta. 2505-K

MASZYNY do szycia szy- jące zyg-zak i zwyczajne „Pfaff” (męska) i „Veritas” (niemiecka, szafkowa, gabinetowa, obydwie no- we sprzedam. Gdańsk, ul. Kosynierów Gdyniński 2/5, ogłądać od godz. 17 do 20. G-14123

SAMOCHOÓD „Wartburg” sprzedam lub zamienię na większy samochód. Sopot, ul. Grunwaldzka 87. G-14131

SAMOCHOÓD osobowy — „Flata” 508 sprzedam. Oli- wa, Westerplatte 22/1, po- godz. 19. G-14081

SZAFIOWE norki hodow- lane importowane, wyso- kiej klasy sprzedam. Gdynia, Zwirki i Wigury 2 m. 5, tel. 29-61, godz. 17-19. G-2438

MEBLE: szafę 4-drzwiową (220 szeroka), formowa- na, dąb, ołiwkowy jeston sprzedam. Stolarnia, Egon Lewandowski, Orłowo — Wielkopolska 38. G-2443

KLATKI dla nerek wyko- nuje stolarnia. Gdynia, Wolności 7, tel. 44-77. G-2453

SILNIK 9-10 KW, 2850 obr. kupię lub wymienię na 7,5 KW. Gdynia, 22 Lip- ca 29, tel. 24-26, Dubiń- ski. G-2455

SAMOCHOÓD „Ford” — 1951 po generalnym remon- cie sprzedam. Gdynia — Czerw. Kosynierów 104. G-2456

NORKI hodowlane sprze- dam. Orłowo, Druskiennic- ka 42. G-2461

LISY niebieskie, młode, trójkami sprzedam. Gdynia, Bema 15/6. G-2462

LOKALE

KRAKÓW — zamienię po- kój 50 m kw wraz z przedpokojem, na dwa po- koje lub dwa duże poko- je z przedpokojem, na trzy mniejsze w trójmies- cie. Oferty „Dziennik Bał- tycki” Gdańsk pod „Kra- ków”. G-14094

ZAMINIENIE 3 pokoje z ku- chnią, komfort, nowe bu- dowlitwo na 4 pokoje z kuchnią. Zgłoszenia — Gdańsk - Śródmieście, ul. Chlebnička 37/38 m. 6, tel. 219-88. G-14025

BYDGOSZCZ — dwa po- koje z kuchnią, zamienię na podobne w trójmies- cie. Oferty „Dziennik Bał- tycki” Gdańsk pod — „14083”. G-14083

ZAMINIENIE kawalerkę w centrum Gdyni, na 2 po- koje z kuchnią, Warunki do omówienia. Tel. 23-44. G-2432

ZAMINIENIE lokal sklepo- wy w Gdyni, Bema 12/1, na mieszkanie w Gdyni. Warunki zamiany do uzgo- dnienia. G-2434

ZAMINIENIE mieszkanie sa- modzielne, pokój, kuchnia, c. wspólny korytarz i la- zienka, wysoki parter, na 2 pokoje z kuchnią, wy- godami na bardzo korzyst- nych warunkach. Oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „14138”. G-14138

OGŁOSZENIA DROBNE

MATRYMONIALNE

WDOWA lat 43, material- nie niezależna, pozna pa- na inteligentnego. Oferty matrymonialne. „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „Budowa dom- ku”. G-2460

WILE 5 pokoi, nowa, wol- na, sprzedaż poważnemu na- bywcy właściciel (360.000). Pośrednicy wykluczeni. — Ogłądać Sopot, ul. 23 Mar- ca 62. G-13961

GOSPODARSTWO 7 ha, koło Gdańska na Zula- wach, dom dwurodzinny, światło elektryczne, zame- nię na domek jednorod- zinny z ogrodem. Pośred- nicy wykluczeni. Wiado- mość: Gd.-Wrzeszcz, Grun- waldzka 136 m. 5. G-14139

OGŁASZAJCIE SIĘ

w »Dzienniku Bałtyckim«

i »Sportowcu Bałtyckim«

W dniu 11 sierpnia 1957 roku zmarł po długich cierpieniach

S. P.

Zygmunt Kuberski

były główny księgowy Wyd. Prasowego „Dziennik Bałtycki”,

o czym zawiadamiają

KOLEDZY z »Dziennika Bałtyckiego«

Dnia 13 sierpnia br. zmarł nagle

S. P.

Stanisław Głuszyc

porucznik art. W. P. w stanie spoczynku Dowódca baterii w grupie ładowej obrony Wybrzeża w roku 1939.

Związek Bojowników o Wolność i Democ- rację — Koło Obrońców Wybrzeża, traci najbardziej ofiarnego i wypróbowanego Ko- legę i członka Związku.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy Miejskie- go Szpitala w Gdyni na Cmentarz Witomiń- ski nastąpi w dniu 16 sierpnia 1957 roku o godzinie 9 rano.

ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ Oddział Gdynia

G-2500

OGŁOSZENIA DROBNE

MATRYMONIALNE

WDOWA lat 43, material- nie niezależna, pozna pa- na inteligentnego. Oferty matrymonialne. „Dziennik Bałtycki” Gdynia pod „Budowa dom- ku”. G-2460

WILE 5 pokoi, nowa, wol- na, sprzedaż poważnemu na- bywcy właściciel (360.000). Pośrednicy wykluczeni. — Ogłądać Sopot, ul. 23 Mar- ca 62. G-13961

GOSPODARSTWO 7 ha, koło Gdańska na Zula- wach, dom dwurodzinny, światło elektryczne, zame- nię na domek jednorod- zinny z ogrodem. Pośred- nicy wykluczeni. Wiado- mość: Gd.-Wrzeszcz, Grun- waldzka 136 m. 5. G-14139

OGŁASZAJCIE SIĘ

w »Dzienniku Bałtyckim«

i »Sportowcu Bałtyckim«

Dnia 11 sierpnia 1957 r. zmarł w wieku 69 lat

S. P.

Jan Dorsch

W zmarłym straciłmy długoletniego oddanego pracownika i kolegę. Cześć Jego pamięci.

Dyrekcja, Rada Robotnicza i Pracownicy Gdańskich Zakładów Piwowarsko - Słodowniczych Pogrzeb odbędzie się dnia 16 sierpnia br. o godz. 16.00 z Ka- plicy na Cmentarzu Centralnym na Srebrzysku. 2497-K